Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 129 (143) ROK II — WARSZAWA — CZWARTEK, 12 MAJA 1949 R. — WYDANIE E — CENA 5 ZŁ.

Plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Zw. Zaw.

Dnia 9 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Obrady zagaił p. o. przewodniczącego KCZZ tow. A. Burski. W czasie obrad omówiono udział związków zawodowych w obchodzie święta 1 Maja, wysłuchano informacji o Kongresie Pokoju oraz przedyskutowano dotychczasowe prace przygotowawcze do Kongresu Związków Zawodowych.

Sekretarz Generalny KCZZ tow. poseł Ćwik podał m. inn., że liczba uczestników w manifestacjach pierwszomajowych w całym kraju wyniosła 9 i pół miliona osób, co stanowi, w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost o 50 proc. Tow. Ćwik poinformował również zebranych o przebiegu Kongresu Pokoju w Paryżu.

Przewodniczący Komitetu Kongresowego tow. Kratko poinformował zebranych, że zakończono już wybory delegatów na Kongres. Ogółem wybrano 1.808 delegatów. Mówca wskazał następnie na zadania stojące przed ruchem zawodowym w kampanii przedkongresowej. Do zadań tych należy m. in.: zwiększenie stanu ilościowego związków, gdyż około 700 tys. robotników znajduje się poza związkami zawodowymi, pogłębienie sojuszu robotniczo - chłopskiego. Przewodniczący Komitetu Kongresowego postawił wniosek w imieniu Komitetu i w imieniu prezydium KCZZ, aby przełożyć Kongres Związków Zawodowych na dzień 1 czerwca br.

W szerokiej dyskusji nad sprawozdaniem głos zabierali: Stachurski (Zw. Zaw. Prac. Leśnych), Rustecki (metalowcy), Wierzbicki (samorządowcy), Kuryłowicz (ZZK), Centkowski (rolni), Cieślik (ZZK), Szwedowski (skarbowcy), Baryła (Budowlani), Szczęśniak, Żuchowicz i inni. Wniosek o przełożeniu Kongresu na dzień 1 czerwca br. członkowie plenum KCZZ przyjęli jednogłośnie.

Przewodniczący KCZZ tow. Burski omawiając wrażenia z Kongresu WCSPS i święta 1 Maja w Moskwie podkreślił wielki autorytet związków zawodowych w ZSRR. „Delegacja polska — powiedział na zakończenie przewodniczący KCZZ — spotkała się z niezwykle serdecznym przyjęciem".

Oddziały Armii Ludowej wkroczyły do Chin Południowych

(a) LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień, które napłynęły do Londynu, oddziały chińskiej armii ludowej wkroczyły we wtorek do prowincji Fukien, leżącej w Chinach południowych.

W kołach kuomintangowskich oficjalnie potwierdzono, że armia ludowa rozpoczęła ofensywę w okręgu Wuhan w górnym biegu Jang-Tse-Kiangu na odcinku Hankou-Wuchang-Yanyang.

NOWY JORK (PAP). Sytuacja na froncie chińskim przedstawia się, według doniesień korespondentów amerykańskich z Szanghaju, następująco:

Na północy wojska ludowe zbliżają się coraz bardziej do portu Tsing-Tao, ostatniego punktu oporu oddziałów kuomintangowskich, na północ od rzeki Yang-Tse. Dowódca floty amerykańskiej w Tsing-Tao, które było dotychczas główną bazą tej floty w Chinach, oświadczył, że okręty stoją pod parą i opuszczą port natychmiast po wkroczeniu do miasta wojsk ludowych.

Wojska ludowe, posuwające się z zachodu na wschód w kierunku Szanghaju, znajdują się już tylko o 20 km. od miasta.

Dalej w kierunku południowo-zachodnim siły ludowe zajęły miasto Kaszing, mniej więcej na połowie drogi między Szanghajem, a zdobytym już poprzednio Hang Czou, które jest stolicą prowincji Czekiang. Zajęcie Kaszing oznacza ostateczne zamknięcie „worka" między Hang-Czou a Szanghajem.

W Chinach środkowych wojska ludowe rozpoczęły oblężenie miasta Hankou, głównej kwatery wojsk kuomintangowskiego generała Pai.

SFZZ zrzesza coraz to nowe zastępy pracowników

Oświadczenie Louis Saillant

(a) MOSKWA (PAP) W redakcji dziennika „Trud" odbyła się konferencja prasowa delegacji związkowców Francji, Australii, Węgier, Bułgarii, Korei, Wenuzueli i Urugwaju, które bawiły w Moskwie w związku z X Zjazdem Radzieckich Związków Zawodowych.

Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant scharakteryzował na konferencji działalność rozbijacką prawicowych przywódców związkowych USA i Wielkiej Brytanii, stwierdzając, że próby rozbicia ŚFZZ zakończyły się całkowitym niepowodzeniem.

Światowa Federacja Związków Zawodowych — powiedział Saillant — nie tylko istnieje w dalszym ciągu, lecz, co więcej, rozwija się z każdym dniem. Dowodzi tego m. in. fakt, iż w ciągu 3 ostatnich lat liczba pracowników, zrzeszonych w organizacjach należących do ŚFZZ, powiększyła się z 64 do 67 milionów.

Jestem przekonany — podkreślił w zakończeniu Saillant — że niedługo ujrzymy znów w szeregach naszej Federacji robotników amerykańskich i brytyjskich, których zdecydowana większość nie życzyła sobie wystąpienia swych organizacji zawodowych z ŚFZZ.

Sekretarz Generalnej Konfederacji Pracy Francji Reynaud omówił sukcesy narodu radzieckiego w dziedzinie odbudowy kraju i podniesienia stopy życiowej ludności po wojnie.

Drugi przedstawiciel związkowców francuskich Le Leap stwierdził, że delegacja francuska wyniosła wiele cennego doświadczenia z obrad X Zjazdu Radzieckich Związków Zawodowych.

Konferencja odbyła się w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Junacy SP przy pracy

Brygada SP Nr 20 rozpoczęła budowę wału ochronnego pierwszego zespołu

Puszkin — symbolem postępu i braterstwa narodów słowiańskich

Inauguracyjne posiedzenie Komitetu Uczczenia 150-lecia urodzin Puszkina

Dn. 10 bm. w sali recepcyjnej Sejmu Ustawodawczego odbyło się pod przewodnictwem Marszałka W. Kowalskiego inauguracyjne posiedzenie Komitetu Uczczenia 150 rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina. Komitet pozostaje pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta. Na uroczyste posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa Barcikowski, Kołodziejski i Niećko, członkowie Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyckim i Marszałkiem Polski Żymierskim, przedstawiciele partii politycznych, przodownicy pracy, reprezentanci świata naukowego, literackiego i artystycznego. Na uroczystości inauguracyjnej obecny był ambasador ZSRR w Warszawie p. Wiktor Lebiediew w otoczeniu członków ambasady.

Posiedzenie zagaił Marszałek Sejmu W. Kowalski, cytując na wstępie słowa wielkiego rosyjskiego myśliciela i krytyka literackiego Bielińskiego, który powiedział:

„Puszkin należy do tych wiecznie żywych zjawisk, których nawet śmierć nie jest w stanie zatrzymać w nieustannym rozwoju".

Aleksander Puszkin — mówił dalej Marszałek Kowalski — jest takim wiecznie żywym zjawiskiem, któremu każda nowa epoka daje nowy sens i nowe podstawy nieśmiertelności, zarówno wobec własnego narodu, jak też z punktu widzenia całej ludzkości.

Epoka, w której żył wielki poeta — była epoką potężnych przemian społecznych, kulturalnych i politycznych, które wstrząsały wówczas całą Europą. Podobnie jak wszyscy współcześni przodownicy swoich narodów — podkreśla mówca — podobnie więc jak Mickiewicz, Heine, Byron, stał Puszkin zdecydowanie po stronie postępu. Według słów Lenina należał w owych czasach „do lepszych ludzi swego środowiska, którzy dopomogli do obudzenia szerokich mas narodu". Poezja Puszkina wywarła ogromny wpływ na rozwój ruchu wyzwoleńczego w Rosji.

Puszkin chłostał bezlitośnie stary, chylący się do upadku świat feudalny, a równocześnie poddawał ostrej krytyce stosunki kapitalistyczne i współczesną demokrację angielsko - amerykańską, wskazując na okrutny wyzysk człowieka pracującego oraz straszną jego nędzę — na których kapitalizm buduje podstawy swego istnienia.

(Dokończenie na stronie 2)

Tow. Gottwald pierwszym delegatem na IX Zjazd KPC

(a) PRAGA (PAP) — Pierwszym delegatem aktywu praskiego na IX zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji wybrany został prezydent Republiki Klement Gottwald. W skład 499-osobowej delegacji aktywu praskiego wchodzą ponadto: wicepremier Fierlinger, minister obrony narodowej gen. Svoboda, minister spraw wewnętrznych Nosek, minister skarbu inż. Kabes, posłanka Szwermowa i inni.

Czołowym delegatem bratysławskiego aktywu partii wybrany został wicepremier Siroky.

*

W okręgowej konferencji czechosłowackiej partii komunistycznej w Ostrawie wzięła udział delegacja PZPR z posłem Nowakiem na czele. Burzliwymi oklaskami powitali uczestnicy konferencji przemówienie posła Nowaka, który oświadczył, iż granice Polski na Odrze i Nysie są granicami wszystkich państw demokracji ludowej.

Subskrybcja pożyczek w ZSRR zakończona

a) MOSKWA. (PAP). Radzieckie ministerstwo finansów podaje, iż w dniu 8 maja br. łączna suma subskrybcji pożyczki czwartego roku powojennej pięciolatki osiągnęła cyfrę 23.825.770.000 rubli, czyli przekroczyła zaprojektowaną pierwotnie sumę o 3.825.770.000 rubli. W związku z tym ministerstwo zarządziło przerwanie subskrybcji.

Zamknięcie MTP

W dniu 10 bm. wieczorem zamknięte zostały XXII Targi Międzynarodowe w Poznaniu.

W ciągu 18 dni targowych przez pawilony i hale MTP przewinęło się według nieoficjalnych jeszcze obliczeń przeszło 1 milion osób z całej Polski oraz ponad 5 tysięcy cudzoziemców z 58 państw całego niemal globu ziemskiego. Jest to największa, manifestowana do tychczas, w historii Wystaw i Targów w Polsce, frekwencja zwiedzających.

Przodownicy pracy ku czci Kongresu Związków Zawodowych

Coraz liczniej napływają z całego kraju meldunki załóg fabrycznych o zobowiązaniach, podejmowanych dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych. Obok zobowiązań zbiorowych — przodownicy pracy postanawiają podnosić w dalszym ciągu wydajność pracy i jakość produkcji.

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 14 w Białej zmniejszy m. in. postoje o 2 proc. i wyremontuje we własnym zakresie wieżę chłodniczą.

Majstrowie PZPB w Częstochowie wyremontują w fabryce do dnia Kongresu wszystkie maszyny tkackie i przędzalnicze.

Huta „Baildon"

Huta „Baildon" na Górnym Śląsku wykona plan trzyletni do dnia 18 lipca. Robotnicy fabryki okuć i sprzętu metalowego, zwiększą kwotę zaplanowanych oszczędności o 600 tys. zł.

Z Dolnego Śląska nadeszły m. in. zobowiązania załogi huty „Karol", która wykona ponadplanowo produkcję wartości ćwierć miln. zł. według cen przedwojennych.

„Stalowa Wola"

Dodatkowe zobowiązania podjęli także pracownicy wszystkich oddziałów huty „Stalowa Wola". Dzięki zwiększonej wydajności pracy, przysporzą oni państwu do dnia Kongresu 7.726 tys. zł oszczędności. Robotnicy kopalnictwa naftowego wykonają 106 proc. planu w zakresie produkcji gazoliny, a załoga Centralnych Warsztatów Naftowych wyprodukuje ponad plan urządzenia wartości 3.800 tys. zł.

Sekcje pracowników przemysłu naftowego „Równe" i „Krosno" przystąpiły do współzawodnictwa, dzięki któremu osiągną nadwyżkę produkcji wartości 18 miln. zł.

Zobowiązania przodowników

Czołowy przodownik fabryki porcelany „Tielsch" w Wałbrzychu — Stanisław Kania, zobowiązał się wykonać normę miesięczną w 263 proc., przodownik Tadeusz Kwaluch — w 150 proc., ponadto wszyscy pracownicy modelarni — w 180 proc.

Przodownik huty „Mała Panew" — Stanisław Kiełbasa, wiertacz warsztatów mechanicznych, zobowiązał się podnieść swą wydajność i wykonać w maju br. 182 proc. normy, przodownica pracy — Jadwiga Moczydłowska — 163 proc. normy. W hucie „Karol" zobowiązania uczczenia Kongresu podjęli: Józef Woźniak — 171 proc., Wincenty Brzeziński i Władysław Raszuk — po 170 proc., Stefan Kretkowski — 168 proc. 14-tu innych robotników tej samej huty podjęło podobne zobowiązania.

Wybory do parlamentu w Sardynii wykazały silny wzrost wpływów lewicy

(a) RZYM (PAP). Dnia 8 bm. odbyły się w Sardynii wybory do parlamentu regionalnego, które przyniosły znaczny sukces Komunistycznej Partii Włoch. Ostateczne wyniki wyborów, ogłoszone dopiero we wtorek, dowodzą, że chrześcijańska demokracja, która 18 kwietnia 1948 r. zdobyła 309.447 głosów, osiągnęła obecnie zaledwie 193.553 głosy tj. utraciła blisko 116 tys. głosów. Lewica zdobyła łącznie 181.219 głosów tj. o 59.085 głosów więcej niż w wyborach kwietniowych ub. roku.

Partie lewicowe — komuniści, socjaliści i tzw. socjaliści sardyńscy wystawili odrębne listy. Partia komunistyczna uzyskała 110.234 głosy, partia socjalistyczna — 34.072 głosy, sardyńska partia socjalistyczna — 37.203 głosy. Wszystkie te partie będą w przyszłym parlamencie ze sobą współpracowały.

Monarchiści stracili blisko 34 tys. głosów.

60 mandatów parlamentarnych zostanie w wyniku wyborów rozdzielonych w następujący sposób: chrześcijańska demokracja — 22 mandaty, komuniści — 13, socjaliści — 3, socjaliści sardyńscy — 3 (tzw lewica łącznie — 19 mandatów), monarchiści — 7, sardyńska partia akcji (prawica socjaldemokratyczna). — 7, faszyści — 3, saragatowcy — 1, liberałowie — 1.

Po ogłoszeniu wyników wyborów sekretarz Komunistycznej Partii Włoch Togliatti przesłał depeszę przywódcy komunistów sardyńskich Velio Spano. Togliatti gratuluje ludowi sardyńskiemu z powodu wielkiego sukcesu partii demokratycznych a zwłaszcza partii komunistycznej.

(a) RZYM. (PAP). W Izbie Posłów odbyła się 9 bm. 5-go dzinna debata nad interpelacjami, zgłoszonymi przez opozycję w sprawie wydanego przez policję zakazu zbierania podpisów pod petycją ludową przeciwko ratyfikowaniu pakt tu atlantyckiego.

W imieniu socjalistów przemawiał Nenni i Corona, w imieniu komunistów — Pajetta, w imieniu republikanów, nie popierających rządu — Paolucci.

W imieniu rządu odpowiadali minister Scelba i premier de Gasperi. Minister przyznał, że policja „w niektórych wypadkach przesadziła", zbyt gorliwie wykonując polecenia.

Pod koniec dyskusji Togliatti złożył wniosek, który stwierdza, że Izba Posłów uznaje za sprzeczne z konstytucją postępowanie władz, zmierzających do uniemożliwienia akcji zbierania podpisów pod petycją, ponieważ postępowanie takie stanowi ograniczenie swobód obywatelskich.

Konstytucja dla Niemiec Zach. to krok niedpowiedzialny i szkodliwy

Grotewohl oskarża gubernatorów mocarstw zachodnich

W przemówieniu, wygłoszonym przed Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej przewodniczący SED Otto Grotewohl oświadczył, że uchwalenie konstytucji dla państwa zachodnio - niemieckiego przed konferencją paryską, jest krokiem nieodpowiedzialnym i niezrozumiałym. Grotewohl zarzucił gubernatorom trzech mocarstw zachodnich, że zmusili radę parlamentarną w Bonn do utworzenia separatystycznego państwa.

„Próba utworzenia tego państwa przed konferencją paryską jest krokiem nieodpowiedzialnym i niezrozumiałym — powiedział Grotewohl. Jedyna decyzja, która może zapaść obecnie — to decyzja zjednoczenia Niemiec".

Mówca przypomniał, że Niemiecka Rada Ludowa zaprosiła radę parlamentarną i gospodarczą we Frankfurcie do odbycia wspólnej konferencji i zaproponował, by zaproszenie skierowane do rady parlamentarnej w Bonn i rady gospodarczej we Frankfurcie — rozszerzyć na wszystkie partie polityczne Niemiec Zachodnich.

BERLIN (PAP) — Trzej komendanci zachodnich sektorów Berlina wydali w dniu 10 bm. rozkaz uchylenia wszelkich ograniczeń komunikacyjnych i handlowych między zachodnimi strefami Niemiec a Berlinem, wprowadzane przez mocarstwa zachodnie od dnia 1 marca 1948 r. Zniesienie ograniczeń nastąpi 12 maja o godz. 0,01.

Prasa berlińska o rozkazie gen. Czujkowa

BERLIN (PAP) — Prasa berlińska obszernie komentuje rozkaz szefa radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech gen. Czujkowa w sprawie zniesienia ograniczeń komunikacyjnych i handlowych między Berlinem a zachodnimi strefami Niemiec.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Puchar w rękach zwycięzców

Drużyna robotnicza Francji II z pucharem Prezydenta RP

Rezolucje oddziałów Partii Pracy przeciwko budżetowi Crippsa

(a) LONDYN. (PAP). Wyrazem ogólnego sprzeciwu brytyjskiej klasy pracującej wobec budżetu Crippsa i polityki zamrożenia płac są dodatkowe rezolucje, zgłoszone przez kilkadziesiąt lokalnych oddziałów Partii Pracy i związków zawodowych na tegoroczny kongres partyjny.

Związek zawodowy mechaników wystąpił z rezolucją, wzywającą Kongres do potępienia polityki rządu w dziedzinie płac, cen i zysków prywatnych kapitalistów, jako „nieuczciwej w stosunku do klasy robotniczej".

Liczne rezolucje wyrażają protest przeciwko zwiększeniu podatków, płaconych przez ludność pracującą. Ogółem 19 dodatkowych rezolucyj atakuje bezpośrednio budżet Crippsa. Inne rezolucje potępiają nieudolność administracji przedsiębiorstw znacjonalizowanych i domagają się szerszego dopuszczenia przedstawicieli robotników do kontroli nad tymi przedsiębiorstwami.

LONDYN. (PAP). Strajk górników w okręgu węglowym Lancashire rozszerza się.

Według ostatnich raportów w strajku bierze obecnie udział około 51 tys. górników na ogólną liczbę 52 tys. górników tego okręgu.

Związek zawodowy kolejarzy pracujących przy sygnałach uchwalił rezolucję strajkową.

LONDYN. (PAP). — Deputowany labourzystowski Chamberlain poruszył w Izbie Gmin zagadnienie olbrzymich zysków angielskich przemysłowców. Zyski ich, które w 1938 roku stanowiły 543 miliony funtów szterlingów wzrosły w 1948 roku do 1639 milionów funtów szterlingów.

Walka o pokój i demokrację hasłem Kongresu Kobiet USA

(a) NOWY JORK. (PAP). Zakończyły się tu obrady Kongresu Kobiet Amerykańskich, który wchodzi w skład międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych. W obradach wzięło udział 147 delegatek oraz przeszło 120 obserwatorów i gości, reprezentujących kilkadziesiąt amerykańskich organizacji postępowych.

Kongres Kobiet Amerykańskich otrzymał w związku z tym liczne depesze i listy powitalne, m. in. od Komitetu Antyfaszystowskiego Kobiet Radzieckich, od Związku Antyfaszystowskich Kobiet Hiszpańskich i szeregu innych organizacji zagranicznych.

Obrady Kongresu odbywały się pod hasłem mobilizacji kobiet amerykańskich do walki o pokój i prawa demokratyczne. W uchwalonych rezolucjach uczestniczki obrad wzywają kobiety amerykańskie do zjednoczenia swych wysiłków w celu „wzmocnienia poparcia dla ONZ, jako prawdziwego narzędzia pokoju", nawołują Trumana do odbycia konferencji ze Stalinem w sprawie uregulowania problemów międzynarodowych, domagają się zakazu produkcji bomb atomowych i potępiają pakt północno - atlantycki.

Rezolucje Kongresu zostaną przekazane sekretariatowi ONZ oraz przedstawicielowi USA w ONZ Austinowi.

Wystawa Architektury ZSRR w Politechnice Warszawskiej

Wczoraj 10 bm. Wystawa Architektury Narodów ZSRR przeniesiona została z Muzeum Narodowego do gmachu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Przeniesienia dokonano w celu głębszego zapoznania studentów architektury z osiągnięciami narodów ZSRR w dziedzinie budownictwa, opartego na zasadach realizmu socjalistycznego.

Na otwarcie Wystawy w nowej siedzibie przybyli: minister odbudowy Spychalski, wiceministrowie Piotrowski i Żakowski, wicemin. oświaty Krassowska, rektor Politechniki Warszawskiej Warchałowski oraz przedstawiciele Zarządu Głównego SARP.

Przybył również dziekan Korpusu Dyplomatycznego w Warszawie ambasador ZSRR Lebiediew.

Wystawa zawiera przeszło 300 wielkich zdjęć fotograficznych, rozmieszczonych na 140 planszach. W pierwszej swej części daje ona przegląd spuścizny historycznej architektury narodów ZSRR. Druga część obrazuje współczesną twórczość architektury radzieckiej.

Ponadto wśród eksponatów znajduje się plan przebudowy Moskwy, opracowany w myśl wskazań Generalissimusa Stalina — tzw. „Plan Stalinowski". Pokazano również zdjęcia odbudowujących się miast ZSRR, przede wszystkim Stalingradu, Kijowa, Woroneża, Woroszyłowgradu i Kalininu.

DZIŚ W NUMERZE:

„PLANOWO I SYSTEMATYCZNIE BĘDZIEMY PROWADZIĆ AKCJĘ OŚWIATOWĄ" — fragmenty przemówienia tow. Premiera Cyrankiewicza na uroczystości w Jasienicy Dolnej.

BRONISŁAW WIERNIK: — Przejazdem przez Jugosławię.

R. SZYDŁOWSKI: — Brygada szlifierza Karbana.

„Przygotowania" pana Bevina

Zapowiedziana na dzień 23 bm. w Paryżu, Konferencja przedstawicieli Czterech Mocarstw w sprawie Niemiec spędza sen z powiek wszystkich podżegaczy wojennych i rozbijaczy świata.

Niepokój ten udzielił się, oczywiście, również tym reakcyjnym kołom niemieckim, które wprzęgły się w służbę imperializmu anglosaskiego, pomagając mu w przekształceniu Niemiec zachodnich w bazę militaryzmu, z nadzieją — w dalszej perspektywie — na zrealizowanie planów odwetu.

Brytyjski minister spraw zagranicznych, p. Bevin, postanowił pocieszyć i dodać otuchy swym przyjaciołom niemieckim. W tym celu udał się do Berlina, gdzie odbył szereg rozmów z Adenauerem, Heuterem, Neumannem, Schroederem i innymi panami tego pokroju. P. Bevin oświadczył, że celem jego przyjazdu jest „poczynienie pewnych przygotowań do konferencji paryskiej"(!). Bardzo to dziwne, że minister spraw zagranicznych W. Brytanii wybrał jako miejsce przygotowań do ważnego spotkania międzynarodowego nie siedzibę rządu brytyjskiego, tj. Londyn, ale... Berlin.

Tajemnicę tego dziwnego zjawiska wyjaśnia nam nieco wypowiedź min. Bevina, dokonana w Berlinie. Oto p. minister Bevin uznał za wskazane oświadczyć Niemcom, że jest zwolennikiem dyskutowania na Konferencji Paryskiej kwestii... granic Polski!

P. min. Bevin zupełnie zapomniał, że Konferencja Paryska ma być poświęcona sprawie Niemiec, a nie sprawie Polski. P. min. Bevin powinien był raczej „przygotować się" do dyskusji na temat sytuacji i przyszłości Niemiec. A takich tematów i to dość nieprzyjemnych dla niego i jego przyjaciół, jest sporo, jak np: rozbicie czterostronnej administracji Niemiec, wyodrębnienie Zagłębia Ruhry, wprowadzenie odrębnej waluty w strefach zachodnich, oddanie przedwojennym kapitalistom niemieckim przemysłu nadreńskiego, bezkarność zbrodniarzy wojennych w zachodnich Niemczech, powszechna amnestia dla hitlerowców, wstrzymanie demontażu niemieckich fabryk zbrojeniowych, samowolne wstrzymanie odszkodowań niemieckich dla państw — ofiar agresji hitlerowskiej i wielu, wielu spraw podobnego rodzaju.

Zamiast tego wszystkiego, p. min. Bevin chce dyskutować o granicach Polski, które nie są i nie mogą być przedmiotem jakiejkolwiek dyskusji. W ten sposób podnieca on odwetowe i groźne dla pokoju nastroje najbardziej reakcyjnych kół niemieckich.

Zaiste, p. min. Bevin wybrał nie tylko dziwne miejsce dla swych „przygotowań" do Konferencji Paryskiej, ale również dziwną drogę dla „utrwalenia pokoju".

J.W.

Rocznica zgonu A. Szczerbakowa

(a) MOSKWA (PAP) — W dniu 10 bm. minęła czwarta rocznica zgonu Aleksandra Szczerbakowa, wybitnego działacza partii bolszewickiej, państwa radzieckiego, sekretarza KC WKP(b), szefa zarządu politycznego Armii Radzieckiej.

Prasa radziecka poświęca pamięci zmarłego obszerne artykuły, podkreślające, że chlubna droga życiowa przebyta przez Szczerbakowa, który ze zwykłego robotnika przekształcił się w wybitnego działacza państwowego — jest wymownym potwierdzeniem słuszności tezy leninowskiej, że wielkie ruchy rewolucyjne sprzyjają rozwojowi wybitnych talentów.

Przed wyborami do Rad Narodowych w Bułgarii

(a) SOFIA (PAP) — W dniu 15 maja br. odbędą się w Bułgarii wybory do rad narodowych. Działacze partii politycznych, zjednoczonych we froncie patriotycznym przeprowadzają kampanię przedwyborczą pod hasłem ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz pod hasłem budownictwa socjalistycznego.

W miastach i wsiach bułgarskich odbywają się wiece, na których przemawiają wybitni działacze polityczni.

Sukcesy akcji pokojowej Wallace'a

(a) NOWY JORK (PAP) — Przemówienia Wallace'a w obronie pokoju wygłaszane w różnych miastach St. Zjednoczonych cieszą się ogromnym powodzeniem. Lokale, gdzie odbywają się zebrania, na których występuje Wallace zapełniają się po brzegi.

W pierwszym tygodniu podróży Wallace'a na wiecach w Chicago, Bostonie, Filadelfii, Nowym Jorku, w Detroit i w Baltimore obecnych było dziesiątki tysięcy osób.

Wymiana między Wschodem a Zachodem konieczna dla odbudowy Europy

Sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej

(a) GENEWA (PAP). Czwarta sesja plenarna Europejskiej Komisji Gospodarczej, której otwarcie nastąpiło w poniedziałek, budzi wielkie zainteresowanie w kołach politycznych i gospodarczych.

Głównym punktem porządku dziennego jest sprawa dalszego rozwoju handlu między krajami Europy Wschodniej i Zachodniej.

Znaczenie obecnej sesji zostało podkreślone między innymi przez to, że poszczególne państwa wydelegowały dla udziału w niej znanych polityków i działaczy gospodarczych.

Tak, z ramienia Stanów Zjednoczonych przybył na sesję ambasador planu Marshala Harriman. Wielką Brytanię reprezentuje podsekretarz stanu Mayhew. Na czele delegacji radzieckiej stoi znany ekonomista prof. Arutiunian. Przedstawicielem Francji jest Andre Philip.

Przewodniczącym delegacji polskiej jest min. Łychowski.

Sekretarz generalny Europejskiej Komisji Gospodarczej Myrdal w przemówieniu inauguracyjnym stwierdził m. in.:

„Jeśli pragniemy wykorzystać lepiej rezerwy siły roboczej i zasoby gospodarcze poszczególnych państw Europy — powiedziała Myrdal — powinniśmy przyczynić się do tego, aby obroty między krajami tego kontynentu zostały rozszerzone".

Dalej sekretarz generalny Komisji przyznał, że, według danych, którymi rozporządza sekretariat Komisji, „niektóre państwa uprawiają w dziedzinie handlu praktyki dyskryminacyjne, co wyrządza, rzecz oczywista, szkodę rozwojowi gospodarczemu Europy".

Komisja postanowiła wybrać przewodniczącym sesji Frijhagena (Norwegia), a wiceprzewodniczącym Rudzińskiego (Polska).

Delegat amerykański Harriman sugerował, że handel europejski powinien opierać się na wymianie gotowych artykułów zachodnich na surowce wschodnie.

Na wtorkowym posiedzeniu zabrał głos delegat radziecki Arutunian. Podkreślił on m. in., że komitet węglowy nie wykonał dotychczas w całej rozciągłości rezolucji polskiej w sprawie zastąpienia węgla amerykańskiego — węglem europejskim.

Mówca wykazał fałszywość koncepcji Harrimana, dotyczących podstaw handlu między Wschodem i Zachodem. Delegacja amerykańska — oświadczył Arutunian — pragnęłaby oprzeć ten handel jednostronnie tylko na interesach importowych krajów zachodnich. Delegacja radziecka wskazuje na konieczność uwzględnienia przy rozwiązywaniu tej sprawy interesów obu stron i podkreśla hamującą rolę dyskryminacyjnej polityki amerykańskiej, narzuconej obecnie krajom Europy Zachodniej wbrew ich sprzeciwowi.

W toku dyskusji nad sprawozdaniem komitetu węglowego zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej minister Łychowski, który wskazał przede wszystkim na konieczność utrzymania komitetu węglowego dla racjonalnej gospodarki w Europie. Delegat polski wskazał na fakt, że wprawdzie import węgla z Ameryki w r. 1948 uległ zmniejszeniu, ale wciąż jeszcze pozostaje poważnym obciążeniem dla europejskiego bilansu płatniczego.

Wzmaga się ruch strajkowy wśród robotników francuskich

(a) PARYŻ (PAP) Pracownicy giełdy paryskiej, zrzeszeni w Generalnej Konfederacji Pracy, chrześcijańskich związkach zawodowych i Force Ouvriere, którzy rozpoczęli w poniedziałek akcję strajkową, wystosowali odezwę do pracowników giełd prowincjonalnych, nawołując ich do ogłoszenia strajku solidarnościowego.

Częściowy strajk pracowników gazowni i elektrowni w Paryżu trwa. Delegaci strajkujących pracowników odwiedzili premiera Queuille'a i przedstawili mu swe żądania.

W związku ze strajkiem w lotnictwie cywilnym, wstrzymany został ruch samolotów na trasie Francja — Afryka Francuska. Na linii Paryż — Londyn ruch odbywa się w skali ograniczonej.

W niektórych zakładach przemysłu drzewnego i budowlanego, lokalne organizacje CGT i chrześcijańskie związki zawodowe postanowiły podjąć akcję strajkową w celu uzyskania podwyżki płac.

W Paryżu odbyła się konferencja związku zawodowego pracowników przemysłu elektrycznego, zrzeszającego 190 tys. członków.

Konferencja wysunęła żądanie zwiększenia inwestycji w przemyśle elektrycznym przez zmniejszenie wydatków na zbrojenia oraz podniesienia płac zarobkowych i wprowadzenia systemu układów zbiorowych we wszystkich zakładach tego przemysłu.

Krajowa Rada Pracodawców podjęła akcję, zmierzającą do zmniejszenia świadczeń społecznych na rzecz robotników, zwłaszcza do zredukowania dodatków rodzinnych.

W okólniku, wystosowanym do swych oddziałów prowincjonalnych, Rada zaleca zmniejszenie dodatków rodzinnych o 17.600 milionów franków, zniesienie urlopów, przyznawanych dotychczas robotnikom przy narodzinach dzieci oraz cofnięcie dodatków rodzinnych dla małżeństw bezdzietnych.

Główny ciężar składek na ubezpieczenia społeczne, według projektu Rady, ma być przerzucony na pracowników.

Okólnik ten został przyjęty w organizacjach związkowych jako jeden z wyraźnych dowodów wzmagającej się ofensywy kapitalistów przeciwko klasie robotniczej.

Pięć federacji związków zawodowych kolejarzy, zrzeszonych w CGT, chrześcijańskich związkach zawodowych, Force Ouvriere i autonomicznych związkach zawodowych, reprezentujących 470 tys. kolejarzy francuskich, ogłosiło komunikat, piętnujący politykę rządu w dziedzinie transportu. Źródła obecnego deficytu — w końcu głosi komunikat — należy szukać w zwiększeniu o dalszych 9 miliardów franków ciążących na nich podatków. Kolejarze, bez względu na przynależność związkową i partyjną, żądają solidarnie uzdrowienia organizacji kolejnictwa.

Wolność dla kolaboracjonistów

Minister sprawiedliwości Lecourt opracował projekt amnestii, który ma objąć 56 tysięcy kolaboracjonistów. Aby uspokoić opinię publiczną i ułatwić uchwalenie amnestii przez parlament, projekt rządowy przewiduje również amnestię dla górników, pociągniętych do odpowiedzialności za udział w strajku listopadowym. Projekt pomija jednak „podżegaczy strajkowych".

W Paryżu podkreśla się z oburzeniem, że projekt ministra Lecourta stawia na jednej płaszczyźnie jawnych zdrajców oraz działaczy robotniczych, którzy strajkując, korzystali z praw zagwarantowanych przez konstytucję.

Anglosasi zostawiają kolonie włoskie w posiadaniu Wielkiej Brytanii

(a) NOWY JORK (PAP). Komitet Polityczny Zgromadzenia Generalnego ONZ utworzył specjalną komisję, która ma opracować wnioski w sprawie przyszłości kolonii włoskich Uchwała ta zapadła na wniosek delegata USA Dullesa, który oświadczył, iż nie widzi możliwości osiągnięcia porozumienia w tej sprawie na obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego.

Nie powzięcie uchwały w przedmiocie kolonii włoskich przez obecną sesję Zgromadzenia Generalnego oznaczałoby w rzeczywistości pozostawienie ich w ręku Wielkiej Brytanii.

Przeciwko propozycji amerykańskiej wystąpił delegat Polski dr Suchy, który podkreślił, że dyskusja w Komitecie Politycznym na temat kolonii włoskich została już zakończona i wobec tego należy przejść do głosowania.

Mimo to, większość delegatów poparła wniosek amerykański. W skład podkomisji weszli przedstawiciele 16-tu państw, w tym przedstawiciel Polski.

Delegat radziecki Gromyko, który zabrał głos w tej sprawie, oświadczył, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania od początku obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego zajęły stanowisko, uniemożliwiające rozstrzygnięcie tego problemu.

W zakończeniu Gromyko zaproponował, aby Libia i Erytrea uzyskały niepodległość w ciągu 5 lat, a włoskie Somali w ciągu 10 lat. Do czasu uzyskania niepodległości b. kolonie włoskie powinny być zarządzane przez administratora, wyznaczonego przez Radę Powierniczą ONZ, do pomocy któremu należy wyłonić organ doradczy z przedstawicieli 9 państw.

Problem Hindusów w Afryce Południowej

LAKE SUCCESS (PAP) Komitet Polityczny Zgromadzenia Generalnego ONZ rozpoczął omawianie sprawy traktowania Hindusów przez rząd Unii Południowo - Afrykańskiej.

Delegacja Indii podniosła ten problem, wskazując na to, że rząd Unii Południowo-Afrykańskiej stosuje w coraz szerszym zakresie praktyki dyskryminacyjne wobec Hindusów, zamieszkujących Afrykę Południową.

Na pierwszym posiedzeniu Komitetu Politycznego przedstawiciel Unii Południowo-Afrykańskiej usiłował zakwestionować prawo Zgromadzenia Generalnego do zajmowania się tym problemem.

Jednakże Komitet Polityczny, po krótkiej wymianie zdań, większością 33 głosów przeciwko 7, przy 10 wstrzymujących się, postanowił przystąpić do omówienia tej sprawy.

LAKE SUCCESS. Specjalny komitet polityczny postanowił większością głosów odroczyć dyskusję w sprawie Indonezji do następnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Przeciwko powyższej decyzji głosował Zw. Radziecki i kraje słowiańskie.

LAKE SUCCESS. (PAP). — Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wypowiedziała się 33 głosami przeciwko 11 przy 13 wstrzymujących się za przyjęciem państwa Izrael do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rezolucja Komisji zaleca poza tym Zgromadzeniu, by odbyło głosowanie nad przyjęciem państwa Izrael do ONZ jeszcze na bieżącej sesji, tj. do dnia 14 maja.

Fiasko rozłamowców ruchu zawodowego

(a) MOSKWA. (PAP). Korespondent agencji TASS donosi z Delhi o nieudanej próbie zwołania sesji komitetu przygotowawczego Azjatyckiej Federacji Pracy, którą rozłamowcy ruchu zawodowego zamierzają przeciwstawić Światowej Federacji Związków Zawodowych na obszarze Azji.

Główną rolę w przygotowaniach do sesji odgrywali przywódcy AFL i TUC oraz działacze narodowego kongresu związków zawodowych Indii. Na sesję zostali zaproszeni przedstawiciele rozłamowców z Indii, Pakistanu, Iranu, Turcji, Cejlonu, Syjamu, Burmy, Filipin, Australii i innych krajów.

W wyznaczonym terminie przybyli jednak tylko przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii, Iranu i Pakistanu.

W związku z tym nawet rozłamowcy z Narodowego Kongresu Związków Zawodowych Indii zmuszeni są przyznać, iż zamiary organizatorów sesji zakończyły się całkowitym fiaskiem.

Przedstawiciel polityczny Austrii o Targach Poznańskich

Przedstawiciel polityczny Austrii w rozmowie z przedstawicielem PAP, po zwiedzeniu Targów Poznańskich, oświadczył co następuje:

„Międzynarodowe Targi Poznańskie dają żywy obraz szybkiej i daleko idącej odbudowy produkcji gospodarczej Polski. Targi ilustrują także wszechstronną rozbudowę stosunków gospodarczych Polski z zagranicą. Polska jest dzisiaj krajem przemysłowym, który również i my w Austrii cenimy jako poważnego dostawcę i odbiorcę.

Mam nadzieję, że Międzynarodowe Targi Poznańskie przyczynią się wydatnie do wzmocnienia pogłębienia wzajemnych stosunków ekonomicznych między naszymi krajami.

Praga uczciła rocznicę zwycięstwa

(a) PRAGA. (PAP). W czwartą rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej odbyła się w Pradze uroczystość złożenia wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza, oraz na zbiorowej mogile żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wyzwolenie Pragi.

W uroczystości wzięli udział szef kancelarii wojskowej prezydenta Republiki — generał Satorie, minister obrony narodowej gen. Svoboda, prezydent miasta dr Vacek oraz ambasador ZSRR M. A. Silin.

Polskie odznaczenia dla żołnierzy CSR

(a) PRAGA. (PAP). W tych dniach 578 żołnierzom pierwszej armii czechosłowackiej, zostały wręczone polskie odznaczenia wojskowe, nadane im przez Prezydenta R.P. za udział w walce o wyzwolenie ziem polskich.

Uroczystość wręczenia odznaczeń przekształciła się w wielką manifestację przyjaźni czechosłowacko - polskiej.

Program wyborczy KP Belgii

(a) BRUKSELA. (PAP). Komitet Centralny Belgijskiej Partii Komunistycznej powziął uchwałę w sprawie wytycznych programu partii w zbliżających się wyborach do parlamentu.

Komitet stwierdza, że zasadniczym zadaniem partii komunistycznej Belgii będzie walka o zjednoczenie wszystkich sił pokojowych i demokratycznych nych w celu uniemożliwienia realizacji planów podżegaczy wojennych i obrony interesów mas pracujących.

W uchwale podkreśla się, że partia komunistyczna będzie dążyła do założenia fundamentów postępowego ustroju demokratycznego w Belgii.

Strajk włoskich robotników rolnych

(a) RZYM. (PAP). Sekretarz Generalnej Konfederacji Pracy di Vittorio po powrocie z Moskwy. gdzie brał udział w X Zjeździe radzieckich związków zawodowych podzielił się wrażeniami ze swego pobytu w ZSRR z 30 tys. słuchaczy na wiecu w dniu 9 bm. odbytym na placu przed Colosseum.

Di Vittorio poruszył również w swym przemówieniu sytuację wsi włoskiej, gdzie atmosfera jest nadal naprężona. Właściciele ziemscy odmawiają rozpoczęcia pertraktacji z przedstawicielami związków zawodowych robotników rolnych podobnie, jak odmawiali prowadzenia rozmów z przedstawicielami związków zawodowych robotników przemysłowych. W związku z tym na 16 maja zapowiedziany został strajk robotników rolnych we Włoszech, w którym weźmie udział 3 miliony osób.

Górnicy dolnośląscy zaoszczędzą 232 miln. zł

Plan oszczędnościowy Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, zamykający się cyfrą 400 miln. zł., został już szczegółowo omówiony na zebraniach załogowych wszystkich oddziałów kopalń, koksowni i przedsiębiorstw pomocniczych. W wyniku tych narad, górnicy i robotnicy DZPW opracowali swoje plany dodatkowe, zobowiązując się do osiągnięcia ogółem kwoty złotych 632.560.000 oszczędności.

Najwięcej zobowiązały się zaoszczędzić kopalnia „Victoria" — 120 miln. zł. i kop. „Bolesław Chrobry" — 83 miln. zł.

Młodzież AGH realizuje zobowiązania

Przed kilkoma dniami laboratoria Akademii Górniczo-Hutniczej odwiedziła wycieczka uczniów liceum przemysłu metalowego. Uczniowie zapoznali się z pracą laboratoriów i obejrzeli film naukowy wykonany w laboratoriach AGH.

W ten sposób studenci Akademii rozpoczęli realizację, powziętego w „Tygodniu Oświaty" zobowiązania: udostępnić laboratoria robotnikom i młodzieży. (a.l.)

Tydzień Towarzystwa Burs i Stypendiów

W dniach od 22 do 28 maja br. odbędzie się w całym kraju, pod protektoratem ministrów Oświaty, Kultury i Sztuki, czwarty „Tydzień Towarzystwa Burs i Stypendiów".

Program imprez przewiduje m. in. urzadzanie zabaw i festiwali, z których dochód przeznaczony będzie na budowę burs i udzielanie stypendiów. Zorganizowane zostaną ponadto imprezy sportowe i tzw. „łańcuchy TBS" z listami składkowymi.

Jugosławia — przybudówką imperializmu

List otwarty zbiegłych lotników jugosłowiańskich

(a) BUKARESZT (PAP). Dziennik „Scantea" opublikował list otwarty trzech oficerów jugosłowiańskich sił lotniczych — majora Supka z garnizonu lotniczego w Belgradzie, płk. Oporevici, b. szefa sztabu wojsk lotniczych w Belgradzie oraz por. wojsk desantowych Obradovici, którzy zbiegli z Jugosławii do Rumunii.

Stwierdzając na wstępie, że klika Tito sprowadziła kraj i partię na drogę zdrady, autorzy listu podkreślają, że nie ma w Jugosławii uczciwego człowieka, który by wierzył oświadczeniom titowców, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej stoją na przeszkodzie w budowie socjalizmu w Jugosławii.

O tym jak wygląda „budowa socjalizmu" w Jugosławii — piszą oficerowie jugosłowiańscy — świadczą najlepiej przepełnione obozy koncentracyjne rozsiane po całym kraju. W Jugosławii panuje terror. Najlepszych synów Jugosławii wyklucza się z partii i osadza w więzieniach. Partia stała się schronem dla obcych klasowo elementów. Stopa życiowa mas pracujących Jugosławii ulega stałemu spadkowi.

Sytuacja na wsi przedstawia się jeszcze gorzej. Wieś oraz stworzone spółdzielnie produkcyjne zostały opanowane przez bogaczy wiejskich, którzy niemiłosiernie wyzyskują biedotę chłopską. Sytuację na wsi — podkreślają autorzy listu — wskazuje jasno, że klika Tito dąży do zdyskredytowania idei socjalistycznej przebudowy wsi.

Titowcy — piszą dalej oficerowie jugosłowiańscy — przekształcili Jugosławię w przybudówkę imperializmu anglosaskiego. W Belgradzie roi się od agentów wywiadu anglosaskiego, którzy zatrudnieni są jako „specjaliści" w przemyśle jugosłowiańskim, przy czym wypłacane im uposażenie jest 5-krotnie wyższe od uposażenia inżynierów jugosłowiańskich. Polityka ta — stwierdzają oficerowie — wywołuje w całym kraju głębokie oburzenie.

W zakończeniu autorzy listu wyrażają głębokie przekonanie, że walka komunistów i wszystkich uczciwych ludzi w Jugosławii zakończy się zwycięstwem. Jugosławia znowu znajdzie się w obozie socjalistycznym, w obozie narodów miłujących pokój.

Posiedzenie Komitetu Uczczenia 150-lecia urodzin Puszkina

(Dalszy ciąg ze str. 1)

„My Polacy widzimy w Puszkinie nie tylko wspaniałego twórcę kultury narodowej brat niego narodu, ale widzimy w Nim jeden z tych genialnych i awangardowych umysłów, które prowadzą świat drogą nieustannego postępu.

Puszkin jest związany z narodem polskim szczególnie mocno więzami serdecznej przyjaźni, która łączyła go z Mickiewiczem. Obaj poeci rozumieli się głęboko na tle wspólnej ideologii wolnościowej, co pozwoliło im na wnikliwy wzajemny sąd o sobie.

Historyczny fakt ich przyjaźni budzi w nas radosną świadomość, że narody nasze zawsze ciążyły ku sobie wszystkimi siłami, które stanowiły to, co w nich najlepsze, by wreszcie we współczesnej epoce socjalizmu stanąć na zawsze ramię przy ramieniu do wielkiej pracy nad ugruntowaniem postępu i trwałego pokoju na świecie".

Powitawszy przybyłych na uroczystość gości — Marszałek Kowalski zaprosił do stołu prezydialnego: ambasadora ZSRR p. W. Lebiediewa, prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza, Marszałka Polski M. Żymierskiego, wicemarszałka Sejmu W. Barcikowskiego, prezesa N. I. K. F. Jóźwiaka (Witolda), wiceprezesa Rady Ministrów A. Zawadzkiego, ministra sprawiedliwości H. Świątkowskiego, podsekretarza Stanu w Prezydium Rady Ministrów J. Bermana, ministra oświaty S. Skrzeszewskiego, ministra Kultury i Sztuki S. Dybowskiego. Juliana Tuwima, Jerzego Gardę i przodownika pracy z trasy W—Z J. Lewandowskiego.

Następnie Marszałek Sejmu Kowalski udzielił głosu wiceministrowi Kultury i Sztuki W. Sokorskiemu.

Przemówienie min. Sokorskiego

„Puszkin — rozpoczął mówca — był genialnym synem wielkiego narodu rosyjskiego, był człowiekiem. który zamknął w swoim życiu i w swojej twórczości to wszystko, co w kulturze rosyjskiej było w owym czasie największe, najbardziej postępowe, najbardziej rewolucyjne, najbardziej wybiegające myślą w przyszłość, w pokolenia dni naszych. Wielkość Puszkina, to artystyczne ucieleśnienie dążeń ludu rosyjskiego.

Postępowość i rewolucyjność poety nie ograniczała się w tych warunkach do dumnych haseł wolności, do protestu, czy też słów solidarności z ciemiężonymi. W swoich wielkich dziełach i utworach poetyckich poeta dawał niejednokrotnie śmiałą, bezpośrednią afirmację swoich politycznych poglądów.

Tym też tłumaczy prelegent wielką, historyczną już dzisiaj przyjaźń dwóch największych poetów Słowiańszczyzny — Aleksandra Puszkina i Adama Mickiewicza.

Przyjaźń obu poetów, była wyrazem nie tylko deklaratywnej solidarności wolnych ludów, lecz ich wspólnej postawy społecznej i politycznej.

„Naród polski — powiedział wiceminister Sokorski — dumny jest z tego, że pomimo, a często nawet wbrew dążeniom swojej reakcji i swoich klas posiadających, zawsze głęboko kochał Aleksandra Puszkina. Najlepsi polscy poeci z Julianem Tuwimem na czele tłumaczyli jego utwory i współzawodniczyli z sobą w doskonałości przekładu, widząc w braterstwie wielkich duchów Puszkina — Mickiewicza, braterstwo naszych narodów.

Toteż uroczystości Puszkinowskie w Polsce, będą ściśle zsynchronizowane z uroczystościami ku czci Mickiewicza, Słowackiego i Chopina".

Z kolei wiceminister Sokorski omówił stronę organizacyjną i program uroczystości roku Puszkinowskiego, które zainaugurowane obecnym uroczystym posiedzeniem będą kontynuowane, poczynając od 6-go czerwca br. — jako 150 rocznicy urodzin Puszkina — do dnia 29 stycznia 1950 r. (tj. do 112 rocznicy śmierci).

Organizacją całej tej akcji na terenie kraju zajmuje się Ministerstwo Kultury i Sztuki, Komitet Słowiański w Polsce oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na czele Komitetu Honorowego stanął Marszałek Sejmu W. Kowalski. Przewodnictwo Komitetu Wykonawczego objął minister H. Świątkowski.

Po zreferowaniu przez wiceministra Sokorskiego programu uroczystości, Marszałek Sejmu zamknął inauguracyjne posiedzenie Komitetu.

Głosy prasy o Konstytucji w Bonn

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Organ chrześcijańskiej demokracji w strefie radzieckiej „Neue Zeit" stwierdza, że rozkaz gen. Czujkowa został przyjęty przez całą ludność niemiecką z dużym zadowoleniem i wdzięcznością. Rozkaz ten posiada znaczenie nie tylko dla Niemiec. Otwiera on drogę do normalizacji życia gospodarczego i pozwala żywić nadzieję że został uczyniony poważny krok na drodze do utrwalenia pokoju powszechnego.

„Berliner Zeitung" podkreślając pokojową politykę Związku Radzieckiego stwierdza, że przyszłość pokaże czy inne mocarstwa również zechcą się przyczynić do utrwalenia dzieła pokoju.

Dziennik piętnuje tych polityków niemieckich, którzy w dalszym ciągu spiskują przeciwko jedności Niemiec pragnąc już z góry storpedować paryską konferencję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Prasa paryska o konstytucji w Bonn

PARYŻ (PAP) — Prasa francuska obszernie komentuje fakt uchwalenia przez Radę Parlamentarną w Bonn tzw. konstytucji dla Niemiec zachodnich, podkreślając gorączkowy pośpiech z jakim mocarstwa zachodnie montują separatystyczne państwo niemieckie.

„Humanite" w następujący sposób ocenia konstytucję w Bonn: 1) Konstytucja upoważnia do „przekazania pewnych uprawnień instytucjom międzynarodowym", mając oczywiście na myśli plan Marshalla, „unię europejską" i pakt atlantycki, 2) Nie wspominając ani słowem o demilitaryzacji, konstytucja zezwala na zbrojenia. 3) Państwo zachodnio - niemieckie będzie państwem reakcyjnym. Premier nie może być zmuszony do dymisji przez uchwalenie votum nieufności. Sąd Najwyższy może arbitralnie rozwiązać każdą partię pod pretekstem, że „zmierza ona do obalenia rządu siłą". 4) Konstytucja faworyzuje elementy szowinistyczne.

„Liberation" podkreśla, że zarzucenie denazyfikacji i szybka odbudowa Niemiec przez państwa anglosaskie zadała poważny cios bezpieczeństwu Francji. Na Konferencji Czterech — pisze dziennik — powinniśmy się uwolnić od tej szaleńczej polityki.

„Populaire" utrzymuje jakoby władze francuskie strefy okupacyjnej były zaskoczone wiadomością o utworzeniu Komitetu Wykonawczego w Niemczech Zachodnich, który nie był przewidziany układem londyńskim. „Aurore" twierdzi nawet jakoby rząd francuski sprzeciwiał się utworzeniu tego komitetu.

W kołach dziennikarskich Paryża uważa się jednak, że utworzenie „Komitetu Wykonawczego" nie mogło nastąpić bez zgody państw zachodnich i że wypowiedzi obu wspomnianych wyżej dzienników traktować należy jako próbę zrzucenia odpowiedzialności z rządu francuskiego.

Konferencja w sprawie Austrii odroczona

(a) LONDYN. (PAP). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, którzy od dłuższego już czasu obradowali nad ustaleniem ostatecznego tekstu traktatu pokojowego z Austrią, postanowili odroczyć swe rozmowy aż do chwili zakończenia paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Przed Kongresem włoskich socjalistów

(a) RZYM (PAP). W środę 11 bm. rozpoczyna się we Florencji XXVIII krajowy kongres włoskiej partii socjalistycznej, który potrwa pięć dni.

W ostatnim dniu Kongresu odbędzie się głosowanie nad trzema rezolucjami, zgłoszonymi na kongres: rezolucją lewicy (Nenni, Morandi, Basso i Cacciarore), która na kongresach prowincjalnych skupiła 52 proc. głosów, rezolucją centrum (Jacomatti i Lombardi), która zdobyła 38 proc. głosów na kongresach prowincjonalnych i rezolucją prawicy (Romitta), która uzyskała 10 proc. głosów.

Na kongresie zostanie wybrane nowe kierownictwo partii, które na pierwszym swym zebraniu dokona wyboru sekretarza partii i redaktorów naczelnych rzymskiego i mediolańskiego wydania „Avanti". Jako kandydata, mającego najwięcej szans na sekretarza partii, wymienia się ogół Nenni'ego.

Ostatnie dni MTP

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie były nie tylko przedmiotem zainteresowania milionowej rzeszy zwiedzających z całej Polski i 58 państw, ale wzbudziły również wielkie zainteresowanie wśród dziennikarzy krajowych i zagranicznych, którzy w liczbie ponad 700 zwiedzili Targi.

*

W Poznaniu bawiła grupa dziennikarzy gospodarczych, która zajmuje się ekonomiczną analizą Międzynarodowych Targów Poznańskich. Wśród przybyłych do Poznania znajdowali się prezes Klubu Dziennikarzy Gospodarczych R. P. red. ekonomiczny „Kuriera Codziennego" dr. Adolf Atlas, red. gospodarczy „Trybuny Ludu" Aleksander Szpakowicz, naczelny redaktor „Ekonomisty" prof. Edward Lipiński i red. Kaduszkiewicz — (Gospodarka Planowa).

*

Znany operator Polskiej Kroniki Filmowej Zdzisław Służar nakręcił już 1.900 m. taśmy o MTP. Film ten będzie w drodze wymiany wyświetlony w 10 państwach, które brały udział w Targach Poznańskich.

*

W celu przestudiowania możliwości rozszerzenia wymiany towarowej przybyła na MTP delegacja rumuńskich central handlu zagranicznego. Wśród uczestników wycieczki rumuńskiej byli przedstawiciele metalexportu Juster, Petrolexportu — Ipear, Romanexportu — Mania i rumuńskich kolei państwowych — Dulmin, Corbu i Marcu.

Przedstawiciele kolei rumuńskiego z wielkim zainteresowaniem zwiedzili m. in. pawilon komunikacji, urządzenia komunikacyjne, zaprezentowane na MTP.

Polacy i Czesi prowadzą

W czołówce wyścigu Praga — Warszawa na ostatnim etapie jechali 2 Polacy: Pietraszewski i Sałyga oraz 2 Czesi: Bahdan i Hanus

Sens wyścigu Praga—Warszawa

Wyścig kolarski „Trybuny Ludu" i Rudého Prava" zakończył się zwycięstwem drużyny Francuskich Związków Zawodowych przed drużynami Polski i Czechosłowacji. Różnice zespołowego wysiłku tych drużyn wynosiły minuty i świadczą o wyrównanej klasie czołowych zawodników, którzy na przestrzeni 1.352 kilometrów walczyli o każdy metr. W tych warunkach wyścig zakończył się nie tylko zwycięstwem francuskich sportowców - robotników, ale również triumfem tych wszystkich kolarzy, którzy tę próbę wytrzymałości i ambicji sportowej zwycięsko ukończyli.

Ale poza czysto sportowym sukcesem wyścig był jeszcze czymś więcej. W wyścigu wzięła nie tylko udział doborowa stawka sportowców Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii oraz przedstawiciele robotniczego sportu Francji i Finlandii, ale również — bez najmniejszej przesady — miliony ludzi, którzy wzdłuż trasy i na stadionach miast, przez które przebiegał wyścig, przeżywali go wraz ze sportowcami. Trzeba było widzieć gęste szpalery ludzi, którzy dopingowali zawodników w Pradze, na Śląsku, w Łodzi, w Warszawie, trzeba było słyszeć huragany oklasków, którymi witano WSZYSTKICH zawodników, bez względu na ich przynależność narodową, aby ocenić sens tej wielkiej imprezy.

Wyścig Praga — Warszawa zamienił się w manifestację międzynarodowej solidarności mas pracujących, w pokojową manifestację niedzielnej współpracy ludzi mówiących różnymi językami, ale ludzi, którzy znaleźli wspólny język — język wolności i braterstwa. I w tym tkwi bodajże największe znaczenie wyścigu Praga — Warszawa.

Jesteśmy stale świadkami nowych skandali, które wybuchają w sporcie burżuazyjnym, w elitarnym sporcie wybrańców, którzy mogą sobie pozwolić na luksus uprawiania ćwiczeń fizycznych i traktują sport jako coś pośredniego między bussines'em a przedstawieniem cyrkowym. Świeżo mamy w pamięci gangsterskie wystąpienia amerykańskich hokeistów, którzy w stolicach Europy zachodniej produkowali bijatyki i awantury według najlepszych wzorów Al Capone. W Paryżu w ubiegłym tygodniu zaprodukowano dziesiątkom tysięcy ludzi nowy rodzaj „sportu". Na aerodromie wystąpiła młoda Peruwianka w charakterze matadora i zabiła dwa byki. W Ameryce każą geszefciarze od sportu zachwycać się masom „sportowymi" zawodami, polegającymi na rywalizacji w zjedzeniu jak największej ilości kotletów lub wypiciu odpowiedniej ilości kufli piwa. Sport burżuazyjny podlega coraz większemu wynaturzeniu, a jednostki utalentowane, osiągające wybitne wyniki w różnych dziedzinach sportu, zostają omotane pajęczyną intryg i finansowych kombinacji menagerów.

Jakże inną drogą kroczy sport w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej! Jakże inne cele stawia sobie sport robotniczy w krajach burżuazyjnych! Jeśli dziś Związek Radziecki wybija się coraz bardziej na czoło w różnych dziedzinach sportu, to nie jest to przypadkiem, ale właśnie konsekwentnym wynikiem umasowienia i udemokratycznienia sportu i postawienia go w służbie socjalistycznego społeczeństwa.

Jeżeli Polska nie może się jeszcze dziś wykazać większymi sukcesami sportowymi na arenie międzynarodowej, to jest to wynikiem zaniedbań i na tym odcinku rządów przedwrześniowych oraz zniszczeń i wykrwawienia się kraju w czasie ostatniej wojny. Wkrótce przyjdą jednak i sukcesy. Sukcesy muszą przyjść, jeżeli w biegach wiosennych bierze udział pół miliona ludzi — cyfra nie do pomyślenia przed wojną — jeżeli państwo otacza sport opieką i przeznacza nań duże fundusze, jeżeli młodzi robotnicy i młodzi chłopi zasilają szeregi sportowców, jeżeli społeczeństwo wykazuje coraz większe zainteresowanie kulturą fizyczną.

Więcej takich imprez, jak wyścig Praga — Warszawa, więcej takich masowych zawodów, jak wiosenne biegi na przełaj, a sport polski uzyska należne mu miejsce na arenie międzynarodowej, a masy pracujące Polski będą fizycznie przygotowane do sprostania wielkim zadaniom rozbudowy kraju. Więcej takich imprez, jak wyścig Praga — Warszawa, a zacieśni się jeszcze bardziej przyjaźń krajów demokracji ludowej i więź między masami pracującymi naszych krajów i proletariatem Zachodu.

Planowo i systematycznie będziemy prowadzić akcję oświatową

Podajemy fragmenty przemówienia tow. Premiera Cyrankiewicza, wygłoszonego dn. 8 bm. w Jasienicy Dolnej na zakończenie „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy". (Sprawozdanie z uroczystości w Jasienicy Dolnej podaliśmy w numerze z dnia 9 maja)

„Obywatele! Widzę was tutaj na wsi Opolszczyzny, zebranych nie tylko mieszkańców tej wsi, ale i liczne delegacje, widzę uczniów z Opola i wydaje mi się, że trzeba na początku jasno powiedzieć, że to zebranie jest tak liczne nie dlatego, że przyjechał do was premier, minister, wiceminister czy kurator, ale że wy wszyscy przyszliście na tę wieś, ażeby okazać swoją obecnością braterska pomoc, solidarność z tymi, których chcemy wydobyć wysiłkiem polskiego nauczyciela jak najszybciej z analfabetyzmu, z ciemnoty, których chcemy uczynić przodującymi obywatelami Polski Ludowej.

Jest naszym obowiązkiem wobec Polski Ludowej bardzo szybkie wyrównanie wiekowego opóźnienia, zlikwidowanie wiekowego zacofania, które powstały w Polsce wskutek ucisku obszarników i kapitalistów w okresie przedwrześniowym, kiedy rządy sanacyjne i wyzyskiwacze nie tylko nie dbali o rozszerzanie i upowszechnianie oświaty, lecz odwrotnie wszystko robili, aby lud pracujący trzymać w niewiedzy, trzymać w ciemnocie, ażeby w ten sposób umacniać swoje rządy i swoje panowanie".

Potężne siły stoją na straży pokoju

„My wiemy — mówił dalej tow. Premier — że tak samo jak Polska Ludowa budują dziś od podstaw i naprawiają wiekowe zaniedbania wszystkie narody demokracji ludowej, przedtem ujarzmione przez kapitalizm, przez obszarników, dziś, po wielkiej wojnie z faszyzmem, wyzwolone dzięki temu, że trzydzieści kilka lat temu w kraju największego carskiego ucisku lud obalił przemoc i wielką rewolucją zaczął budować kraj bez wyzysku, kraj sprawiedliwości społecznej, kraj socjalizmu.

Wszyscy pamiętamy, jakimi kłamstwami, oszczerstwami, kalumniami obrzucano te narody Związku Radzieckiego, ogromnym wysiłkiem, wyrzeczeniem budujące siłę kraju socjalistycznego, kraju, który miał w latach najazdu hitlerowskiego ocalić nie tylko siebie, ale całą Europę przed ujarzmieniem przez Hitlera, kraju, który was, jak tutaj jesteście na tej Ziemi Opolskiej, ocalił przed niemieckimi obozami koncentracyjnymi, ocalił przed zagładą narody, wyzwolił Niemcy spod faszystowskiego terroru, ocalił Francję, ocalił cywilizację. I jeżeli dzisiaj, z pełnym spokojem i ufnością patrzymy w przyszłość, to dlatego, że po pierwsze — wzmacniamy z każdym dniem pracy i wysiłku nasze siły, i po drugie — że wiemy, iż rosną dalej w potęgę te siły, które już raz ocaliły cywilizację, siły Związku Radzieckiego, że rosną siły krajów demokracji ludowej, że rosną na całym świecie siły postępu, że rosną zastępy tych, którzy chcą i będą walczyć z wyzyskiem i z niesprawiedliwością, którzy będą walczyć o postęp społeczny.

I dzięki temu, że na straży pokoju stoją tak potężne siły, wspólne międzynarodowe siły obozu pokoju i postępu, dzięki temu my, w Polsce możemy odrabiać całym wysiłkiem narodu wiekowe zaniedbania w dziedzinie gospodarczej, możemy wzmagać produkcję, możemy zwiększać ilość fabryk, możemy stawiać przed narodem dumne zadania planu sześcioletniego, dzięki temu możemy drukować więcej książek, dzięki temu możemy wszystkim ludziom mówić: Uczcie się, więcej czytaj. Jeżeli nie umiesz czytać i pisać — my cię nauczymy, maszeruj naprzód — pomożemy ci. Nasze dzisiejsze zebranie jest manifestacją takiej właśnie pomocy dla tych wszystkich, którym przed tym Polska kapitalistyczna odmówiła prawa do oświaty i kultury".

Będziemy bardziej planowo upowszechniać kulturę

„Wspaniały przebieg Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w całej Polsce — ciągnął Premier — pokazał nam wszystkim ile milionów spracowanych rąk robotników i chłopów wyciąga się po dobrą i tanią książkę, jak żywiołowo oblegała młodzież punkty sprzedaży. Płynie z tego wniosek, że należy umieć dawać tę książkę stale i w sposób zorganizowany, że należy książkę wyciągnąć z półek księgarskich i zbliżyć ją do ogromnych rzesz chcących czytać, a nie zawsze umiejących książkę znaleźć. Należy więc w sposób planowy i zorganizowany zaspokajać istniejący, narosły, w ciągu lat, świadomie tłumiony przez obskurantyzm i wstecznictwo, pęd człowieka do wiedzy, do poznania prawdy o życiu i o prawach nim rządzących, pęd do wiedzy, wyrażający się w głodzie książki.

Należy przy zaspokajaniu tego głodu książki pamiętać, że potrzeby mas będą stale rosnąć, bo nigdzie szlachetniej nie można zastosować znanego przysłowia, że „apetyt rośnie w miarę jedzenia". Tak będzie rósł „apetyt" na książki, tak będzie rósł głód wiedzy.

Zakończony Tydzień Oświaty, Książki i Prasy przerosnąć musi obecnie w stałe, systematyczne, bardziej planowo i lepiej zorganizowane działanie na polu upowszechnienia kultury.

Jednym z podstawowych elementów tej akcji jest zlikwidowanie analfabetyzmu w Polsce.

Wielotysięczna już liczba kursów powiększa się z każdym tygodniem.

Powodzenie tej akcji jest także świadectwem głodu kulturalnego ludzi, którym poprzednia kapitalistyczna rzeczywistość społeczna nie pozwoliła nawet nauczyć się czytać i pisać.

Jakże bolesne oskarżenie pod adresem tej poprzedniej rzeczywistości rzucił małorolny chłop z waszej wsi, który w okresie międzywojennym z nędzy corocznie wyjeżdżał „na Saksy", gdy powiedział: „Jaka szkoda, że dopiero teraz jest Polska Ludowa, że dopiero teraz mogę się uczyć czytać, kiedy mam już 50 lat".

Tak jak on na pewno czuje wielu i tym odpowiadamy, że nigdy nie jest za późno.

A ileż głodu wiedzy widzę wśród zgromadzonej tu tej części młodzieży, której wojna nie pozwoliła na uczęszczanie do szkoły. Tych głód trzeba zaspokoić najszybciej".

Wasza nauka, to także budowanie Polski Socjalistycznej

Z kolei tow. Premier mówił o tych, którym nie na rękę jest uświadamianie robotnika i chłopa, szerzenie kultury i oświaty w ich środowiskach. Siły obozów wstecznictwa w krajach kapitalistycznych dają masom zamiast dobrej literatury kryminalne bzdury, pornograficzne książki, tanią sensację. Polska Ludowa ludziom pracy daje do czytania Słowackiego i Mickiewicza, klasyków, tłumaczenia z wielkiej literatury narodów Związku Radzieckiego, z wielkiej literatury postępowej innych krajów. Taka literatura uczy, jak należy żyć i walczyć o lepsze jutro swego narodu i narodów świata. Na zakończenie tow. Premier powiedział:

„Wszystkim kursantom, wszystkim kursom życzę jak największego powodzenia w pracy. Życzę im, ażeby jak najszybciej zakończyli okres podstawowej nauki, życzę im ażeby i później umieli mocno, pazurami już trzymać się tej zdobytej wiedzy czytania i pisania, żeby wołali o książkę i żeby wołali o gazetę, żeby nie wpadli w powtórny analfabetyzm, żeby nie wyskoczyli z naszych szeregów, ażeby byli zawsze z nami, żeby nam umieli wydzierać książkę, żeby umieli o nią wołać, żeby chcieli czytać i wiedzieli, że wielki i piękny jest świat, tylko trzeba go poznać, a poznać go można przez oświatę, przez kulturę, przez książkę przez pęd do nauki. Życzę powodzenia wam w tej pracy bo wasza praca to jest także budowanie Polski Ludowej wspartej o światłych, mądrych świadomych obywateli i bojowników lepszego jutra".

Długotrwałe oklaski i owacje towarzyszyły ostatnim słowom przemówienia tow. Premiera Cyrankiewicza.

NA MARGINESIE

Sztab miłośników kwiatów

W Fontainebleau pod Paryżem kwateruje sztab wojskowy tzw. Unii Zachodniej, a jego członkowie odbywają częste wizytacje krajów marshallowskich, wydając rozkazy i instrukcje podkomendnym.

Kilka tygodni temu, szef „zachodniego" sztabu — brytyjski marsz. Montgomery odwiedził Holandię, gdzie polecił władzom wojskowym zająć się w trybie przyśpieszonym przeszkoleniem rezerw piechoty. Obecnie, jak donosi prasa holenderska, przybyli do Holandii brytyjski marszałek lotnictwa Robb i francuski generał La Barriere, zaś marsz. Montgomery oczekiwany jest ponownie w dniach najbliższych.

Te częste wizyty dygnitarzy wojskowych z Fontainebleau budzą zrozumiałe zaniepokojenie społeczeństwa holenderskiego, przeto rząd holenderski puścił w obieg „wersję oficjalną", że marszałkowie i generałowie sztabu Unii Zachodniej przybywają do Holandii w celu „obejrzenia SŁYNNYCH ZE SWEJ PIĘKNOŚCI W TEJ PORZE ROKU, PÓL KWIATOWYCH".

Rzeczywiście, pięknie kwitną różnobarwne holenderskie tulipany i miło jest nimi rozkoszować oko. Nie bardzo jednak chce nam się wierzyć w te przyrodnicze zamiłowania marsz. Montgomery'ego i jego wysokiej rangi kolegów. Wiemy z doświadczenia, że generałowie zachodni na ogół ponad piękne kwitnących tulipanów przenoszą widok... mięsa armatniego i tym właśnie widokiem najbardziej skłonni są delektować się. Sądzimy, że bez popełnienia omyłki do tej właśnie kategorii „amatorów" możemy zaliczyć fachowców ze sztabu wojskowego z Fontainebleau.

B.D.

PRZEJAZDEM PRZEZ JUGOSŁAWIĘ (2)

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Bronisław Wiernik

Belgrad, w kwietniu

Na ulicy Knezia Milosza zatrzymuje mnie policjant. W jednej chwili ruch uliczny zamiera. Wzdłuż trotuarów, po obu stronach jezdni, co trzydzieści metrów stoi żołnierz titowej „Gardy" z rewolwerem u pasa i twarzą do kamienic. Rozlega się przeraźliwy wrzask klaksonów. Z błyskawiczną szybkością przelatują trzy „jeepy", za nimi, w krótkim odstępie, długi Packard między dwoma czarnymi Lincolnami, znów kilka „jeepów" i wojskowe ciężarówki, do których wskakują w biegu żołnierze „Gardy". To wszystko trwa chwilę. Zamilkły klaksony, zniknęli żołnierze „Gardy", przechodnie ulicy Knezia Milosza, przed chwilą zatrzymani, idą dalej. Co to było? To „marszał" przejeżdżał. Gdy na którejś ulicy rozlega się klakson straży pożarnej, dzieci wołają: „uciekajcie, Tito jedzie!". Jego opancerzony Packard waży ponoć trzy tony.

„Tito prowokuje zamach"

„Tito prowokuje zamach" powiedział mi pewien jugosłowiański dziennikarz. Tegoż dnia, nie po raz pierwszy zresztą, dowiedziałem się, że Tito został zamordowany. Podobnych plotek krąży w Belgradzie coraz więcej, jedna bardziej fantastyczna od drugiej. W ciągu pierwszego zaraz dnia pobytu w Belgradzie słyszałem w pięciu różnych miejscach od ludzi z najrozmaitszych środowisk, że Tito nie jest Tito, że nie poznała go rodzona matka, najbliższy przyjaciel, ani własny pies, że jego rodzinna wieś w Zagorje jest odcięta od świata kordonem wojska, aby nikt nie mógł dowiedzieć się prawdy itd. itd. Tego i podobnego rodzaju plotki, krążące o „marszału", świadczą o nastrojach nurtujących społeczeństwo „titowej Jugosławii". Społeczeństwo Jugosławii, głodne, nieszczęśliwe, zdezorientowane, szuka wyjaśnienia zagadki, której jest tragiczną ofiarą.

Zadomowieni Amerykanie

Obok portretu „marszała" nie widać jeszcze portretu Marshalla, ale językiem najczęściej i najgłośniej rozlegającym się w restauracji i w barze reprezentacyjnego hotelu „Majestic", jest język angielski z szerokim akcentem amerykańskim. „Specjaliści przyjechali" szepczą wtajemniczeni. To, że do Belgradu przyjeżdżają coraz częściej i coraz liczniej amerykańscy i angielscy „specjaliści", przestało już zresztą być tajemnicą. Widać ich i słychać na każdym kroku. Największy ruch samochodowy panuje przed największymi w mieście garażami amerykańskiej ambasady. „COME TO YUGOSLAVIA!" — przyjeżdżajcie do Jugosławii — głosi napis na afiszach jugosłowiańskiego biura podróży „Putnik" na głównym bulwarze Terazije. Do Stanów Zjednoczonych odszedł właśnie nowy transport drzewa, tytoniu, wina. Jugosłowiańska prasa, cytując prasę amerykańską, pisze o nowej erze w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Jugosławią.

Z perfidnych zestawień titowskich „teoretyków" i „ideologów" w zawiłych artykułach „Borby" i „Polityki", wynika już coraz bardziej przejrzyście, że „socjalizm" w Jugosławii będą budować Stany Zjednoczone. W wagonie sypialnym Simplon Orient Express zażywny towarzysz podróży, który w swoim czasie został aresztowany za to, że wzbraniał się wywiesić w swoim biurze portret Tito, zapewnia mnie z satysfakcją, że dziś gotów jest wywiesić ich stoboczasy się zupełnie zmieniły. Druże Tito znalazł nowego sojusznika...

...Ale naród pamięta

Swego czasu, na długo przed rezolucją Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych podczas wizyty gości z krajów demokracji ludowej na górze Avala, gdzie znajduje się jugosłowiański Pomnik Nieznanego Żołnierza z czasów pierwszej wojny światowej, komendant miasta Belgradu, Milo Milojewicz, wskazując na Dunaj, tłumaczył w jaki sposób Belgrad został wyzwolony: „Z prawej strony znajdowały się wojska niemieckie, z drugiej — nasze oddziały partyzanckie. Partyzanci jugosłowiańscy otoczyli wojska niemieckie i wyzwolili Belgrad".

Już wtedy, było to zdaje się w październiku 1946 roku, trzeba było przypomnieć jugosłowiańskiemu generałowi, że za nim partyzanci jugosłowiańscy rozbili wojska niemieckie wojska niemieckie były rozbite przez Armię Czerwoną... Znajdująca się na tejże górze Avala, naprzeciwko Grobu Nieznanego Żołnierza, płyta pamiątkowa z wyrytym na niej hołdem dla wyzwoleńczej Armii Czerwonej, na krótko przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego, uległa tajemniczemu pęknięciu i została zastąpiona nową płytą, na której już tylko w jednym, wtrąconym, zdawkowym zdaniu, jest mowa o udziale Armii Czerwonej w wyzwoleniu „titowej Jugosławii".

Ale o czym ludzie rodzaju Milo Milojewicza usiłowali zapomnieć już w roku 1946, społeczeństwo jugosłowiańskie pamięta bardzo dobrze w roku 1949. Pamięta tym lepiej, im więcej widzi w państwowych sklepach amerykańskich Parkerów a im mniej chleba i mydła.

I tym częściej na ulicach belgradzkich ukazuje się ciemnozielona, bez okien, karetka więzienna.

„Kominformców" jest coraz więcej

Na bulwarze Marszała Tito żołnierze uzbrojeni w karabiny eskortują grupę kobiet i mężczyzn. Przechodnie przyspieszają kroku patrząc sobie pod nogi. Wśród czekających przy przystanku na trolleybus rozlega się szept: „Kominformcy". Tak nazywa się w Jugosławii zwolenników rezolucji Biura Informacyjnego.

— Tak za czasów hitlerowskiego premiera Nedicza prowadzili komunistów „loticzewcy" — tłumaczy mi żarliwie towarzyszka M. („Loticzewcy" to byli ludzie antykomunistycznego ideologa, serbskiego Rosenberga — Loticzewa).

Biedna towarzyszka M.! Spotykałem się z nią w konspiracji, jak za czasów nielegalności. Gdy w drodze powrotnej z Albanii po dwóch tygodniach zatrzymałem się znów w Belgradzie, była już nieosiągalna. Nikt nie mógł powiedzieć, gdzie się znajduje: w belgradzkim więzieniu Gławnicze, w kazamatach wyspy Ada Cyganlija na Sawie, czy „na urlopie" pod Dobroznikiem. Jej męża uwięziono dwa miesiące przedtem. Jugosłowiańskie więzienia z czasów monarchii zachowały te same nazwy i przeznaczone są dla tych samych więźniów — dla komunistów, których dziś nazywa się „kominformcami", po których wszelki ślad ginie. Tylko od czasu do czasu w „Polityce" ukazuje się mała klepsydra, a u drzwi wejściowych mieszkania rodziny rozlega się nocną porą złowieszczy dzwonek.

„Kominformców" jest coraz więcej. W dzielnicach robotniczych dozorcy domów zamykają na noc bramy i klucze oddają do najbliższej UDBA. Odprowadzając dzieci do szkoły, rodzice ostrzegają: „bądź ostrożne!". W każdej szkole nasłani są młodociani prowokatorzy. Aresztowania odbywają się w gimnazjach i na wyższych uczelniach. Aresztuje się uczniów i profesorów. Na miejsce „zwolnionych" profesorów Borica, Arnovlevica, Bariaktarevica mianuje się ludzi pokroju dr Sakovicza, obecnego rektora Wyższej Szkoły Medycznej, który niegdyś wysyłał depesze gratulacyjne królowi Piotrowi, a dziś wysyła depesze tej samej treści marszałkowi Tito.

Na tym samym miejscu, przez które rano przejeżdżał opancerzony Packard Tito, a wieczorem żołnierze prowadzili pod karabinami „kominformców", mijamy w nocy z pewnym towarzyszem człowieka polewającego ulice, który rozglądając się dookoła, mówi cicho:

— Izvenite druże, czy można wyprać moją duszę?

— Można i trzeba — odpowiada półgłosem idący ze mną towarzysz.

Takie było tego dnia hasło i taki był odzew ludzi nowego Ruchu Oporu w Jugosławii.

45 milionów zł zebrano na Centralny Dom Młodzieży

1-majowa zbiórka na Centralny Dom Młodzieży przeprowadzona na terenie całego kraju osiągnęła bardzo poważne rezultaty. Według telefonicznych meldunków, które nadchodzą ze wszystkich województw, wyniki ogólne przekroczyły już kwotę 45 miln. zł. Jest to najwyższa kwota, jaka kiedykolwiek została zebrana w zbiórce ulicznej.

1-majowa zbiórka, w której udział wzięło ok. 150.000 kwestarzy — przedstawicieli Partii, członków Zw. Zaw. i młodzieży — to dowód konkretnej pomocy klasy robotniczej i ludu pracującego w budowie wielkiego, socjalistycznego ośrodka młodzieży.

Wyniki zbiórki 1-majowej świadczą również o popularności sprawy budowy Centralnego Domu Młodzieży wśród społeczeństwa.

Wyniki zbiórki w poszczególnych województwach:

(meldunki telefoniczne na dzień 6. V. 49 r.)

Województwo	Suma zadeklarowana	Suma zebrana
1. Warszawa m.	4.000.000	3.375.547
2. Warszawa woj.	2.500.000	2.735.762
3. Łódź m.	nie dekl.	1.631.120
4. Łódź woj.	„	1.878.670
5. Kielce	2.500.000	1.700.000
6. Lubelskie	1.000.000	1.902.952
7. Białostockie	1.000.000	624.432
8. Olsztyńskie	1.200.000	1.570.000
9. Gdańskie	2.000.000	1.590.766
10. Pomorskie	3.650.000	2.800.000
11. Szczecińskie	2.500.000	3.736.000
12. Poznańskie	4.000.000	5.000.701
13. Wrocławskie	5.000.000	4.832.288
14. Śląsko-Dąbrowskie	8.000.000	7.233.191
15. Krakowskie	2.500.000	3.425.096
16. Rzeszowskie	1.300.000	1.950.000
	Ogółem	45.986.525

CZYTELNICY PISZĄ

LIST Z WCZASÓW

Ob Ostrowski, robotnik z fabryki Ursus k. Warszawy przebywa na wczasach w Świeradowie Zdroju. Oto co pisze:

— Mieszkam w pięknej willi „Sabina". Obsługa jest bardzo uprzejma. Jedzenie jest smaczne i dostajemy go dostatecznie dużo. W świetlicy jest radio i pianino. Wieczorami odwiedzają nas wczasowicze z innych willi, urządzamy śpiewy, deklamacje i tańce. Czas płynie szybko i wesoło. W willi gdzie mieszkam jest 30 osób. Każda z innej miejscowości. Są robotnicy, rzemieślnicy i inteligenci. Wszyscy leczą się, zażywają świeżego powietrza i są zadowoleni.

Dziękujemy ob. Ostrowskiemu za miły list, życzymy poprawy zdrowia i przyjemnego spędzenia wczasów.

PUSZCZA MARIAŃSKA DZIĘKUJE LEKARZOM Z WARSZAWY

Ob. Żebrowski z Puszczy Mariańskiej pisze:

W ubiegłym miesiącu przybyła do wsi, Puszcza Mariańska, gm. Korabiewice, pow. Skierniewice siedemnastoosobowa ekipa lekarska Szpitala Wolskiego z Warszawy. Udzielono 470 bezpłatnych porad lekarskich, a niezamożnym pacjentom wydano bezpłatnie lekarstwa. Pewną ilość chorych skierowano do lecznic na kurację a sporą część na prześwietlenie.

Na krótkiej konferencji, która odbyła się w Zarządzie Gminy dyrektor Misiewiczowa objaśniła, że wizyta ta nie jest jednorazowa, lecz, że Szpital Wolski bierze w stałą opiekę lekarską całą gminę Korabiewice.

Mieszkańcy gminy Korabiewice składają tą drogą całemu personelowi Szpitala Wolskiego w Warszawie podziękowanie za ten piękny czyn.

List ob. Żebrowskiego zamieszczamy z przyjemnością. Życzymy lekarzom szpitala Wolskiego owocnej pracy.

NIESTETY SĄ TEŻ TACY!

Z przykrością jednak należy stwierdzić, że są jeszcze lekarze, którzy świadomie uchylają się od wykonywania swoich obowiązków.

Oto w liście ob. Ignacego Karczewskiego z Łowicza czytamy:

— Żona moja leżała chora po połogu. W dniu 25 ub. m. o godz. 9 rano udałem się do Ubezpieczalni Społecznej w Łowiczu z prośbą o odwiedzenie chorej przez lekarza, gdyż żona czuła się źle. Po załatwieniu formalności czekałem na lekarza do późna w nocy. Następnego dnia udałem się ponownie do Ubezpieczalni, gdzie kierownik oznajmił mi, że dr Utke odmówiła udania się do chorej.

Sprawą tą powinna się zająć właściwa Okręgowa Izba Lekarska, którą prosimy zawiadomić redakcję o wynikach przeprowadzonego dochodzenia.

6 MIESIĘCY CZEKAJĄ

Gminny Komitet Radiofonizacji Wsi w Gniewoszewie gm Sarnów pow. Kozienice zwrócił się w październiku ub. r. do Polskiego Radia w Warszawie z prośbą o zradiofonizowanie osady Gniewoszów. 22 października Polskie Radio nadało komunikat, w którym zawiadomiło, że sprawa została przekazana do pozytywnego załatwienia Okręgowej Dyrekcji Radiofonizacji Kraju.

„— Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy od Dyrekcji Okręgowej żadnej odpowiedzi. Nadmieniamy, że ludność, aczkolwiek biedna, kosztem jednego miliona złotych zelektryfikowała swą miejscowość i teraz domaga się słusznie jej zradiofonizowania".

Prosimy Polskie Radio o jak najszybsze wyjaśnienie sprawy.

MŁODZIEŻ SZKOLNA UMIE PRACOWAĆ

W taki tytuł zaopatrzył Jan Borys, uczeń Liceum Przemysłowego w Stalowej Woli przesłaną do naszej redakcji korespondencję o działalności Szkolnego Hufca SP i Koła ZMP.

„— Junacy naszego hufca biorą czynny udział w urządzaniu rozmaitych imprez — pisze kol. Borys. Wydaliśmy już kilka numerów gazetki ściennej SP. Nasza gazetka została nagrodzona na konkursie, a jako nagrodę otrzymaliśmy odbiornik radiowy. Kilkunastu naszych kolegów zostało odznaczonych za swą pracę przez Komendę Powiatową SP w Nisku.

Jako czyn pierwszomajowy postanowiliśmy wybudować tor przeszkód oraz boisko sportowe. Prace te ukończyliśmy przed terminem. Zobowiązaliśmy się też do współpracy przy zalesianiu zniszczonych terenów.

Chcemy jak najwięcej pomagać w odbudowie naszej Ojczyzny. Rozumiemy, że przez udział w odbudowie przyczyniamy się do utrwalenia pokoju, którego pragniemy dla siebie i całej pracującej i uczącej się młodzieży świata.

Dziękujemy Wam za list i przesyłamy pozdrowienia. Piszcie do nas o życiu Waszego hufca. Życzymy Wam jak najlepszych wyników zarówno w nauce jak i pracy w szeregach SP i ZMP.

Wspólne obrady robotników cukrowni i chłopów-plantatorów

Sprawa współzawodnictwa pracy w przemyśle cukrowniczym

W dniach 7 i 8 maja odbył się w Poznaniu zjazd delegatów Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego i Plantatorów Buraka Cukrowego, uczestniczących we współzawodnictwie pracy. W zjeździe wzięło udział blisko 800 delegatów. W prezydium, obok ministra przemysłu rolnego i spożywczego — tow. inż. Rumińskiego i wicemin rolnictwa — tow. Tkaczowa, zasiedli robotnicy i chłopi — czołowi przodownicy pracy przemysłu cukrowniczego. Głównym zadaniem zjazdu było przedyskutowanie zagadnień oszczędnościowych i ocena wyników współzawodnictwa pracy.

Plan 6-letni przewiduje uruchomienie i budowę wielu nowych fabryk przemysłu rolnego, co ma poważne uzasadnienie w rozbudowie bazy surowcowej i stałym przyroście plonów.

W wyniku tego programu powstało Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego, którego głównym zadaniem jest podniesienie techniki produkcyjnej na wyższy poziom.

Decydującym tu momentem będzie harmonijne skoordynowanie kierunku i tempa rozwoju przemysłu z rolnictwem. Klasa robotnicza — jak to zaznaczył na zjeździe cukrowników tow. min. Rumiński — zrobiła już znaczny postęp w organizowaniu produkcji i zrozumiała ogólnopaństwowe znaczenie oszczędności. Ustalenie na okres siewów terminu wspólnego zjazdu robotników cukrowni z chłopami - plantatorami, jest próbą mobilizacji rolnictwa do wykonania planu surowcowego.

Przyczyni się do tego w dużej mierze współzawodnictwo wśród plantatorów buraka cukrowego, które dało już pierwsze wyniki.

Czołowi plantatorzy

Przodującym plantatorem Polski jest w r. bież. ob. Stanisław Mazur, gospodarz na 6 ha ziemi, zamieszkały w Podolinie (pow. Wągrowiec), który osiągnął plon 568,33 q z 1 hektara. Na drugim miejscu wśród współzawodników znalazł się ob. Wacław Bławdzin, posiadający 3-hektarowe gospodarstwo w Błoniu (pow. Grodzisk Maz.). Otrzymał on 475 q z ha.

Trzecią z kolei przodownicą jest ob. Anna Oleńczuk, gospodarująca na 2 ha w Werbkowicach (pow. Hrubieszów), która otrzymała 467 q z ha Lista wyróżnionych we współzawodnictwie plantatorów jest bardzo długa — i to jest pierwszym osiągnięciem.

Nie mniejszą wagę posiada to, że pociągnęli oni swym przykładem innych, i że w tym roku całe masy plantatorów zobowiązały się do podniesienia plonów do 200 q buraka z ha i do przedterminowego wykonania planu trzyletniego. W cukrownictwie wyrazi się to podniesieniem planu produkcyjnego z 620 tys. ton cukru do 700 tys. ton.

Jaki burak?...

W czasie obrad zjazdu toczyła się dyskusja między przedstawicielami rolnictwa, a przemysłu.

Robotnicy, mając na uwadze zwiększenie produkcji cukru, dopominają się o taki gatunek buraka, który zawiera największy procent cukru. Rolnicy — dążą raczej do produkcji buraka wysokoplennego, wykorzystywanego również na paszę dla bydła. Zwyciężył pogląd rolników ze względu na konieczność zaspokojenia potrzeb mało i średniorolnych chłopów, którzy przystąpili do akcji „H".

Cenną pomocą dla hodowców buraka cukrowego są prace Głównego Instytutu Przemysłu Rolnego i Instytutu Cukrowniczego. Z doświadczeń tych instytucji winni korzystać wszyscy plantatorzy. Aby powiększyć plony należy bowiem używać odpowiednich nasion, korzystać z nawozów sztucznych, przezwyciężyć niechęć do stosowania błota defekacyjnego i wapna oraz stosować środki ochronne i chemikalia dla zwalczania szkodników.

Sprawy oszczędności

Poza współzawodnictwem i zagadnieniami podniesienia produkcji — na naradzie szeroko omawiano sprawę oszczędności.

W rolnictwie na samej akcji zwalczania szkodników i chorób buraka, zaoszczędzono w ub. roku około miliarda złotych. Stosowanie mechanizacji, ulepszenie organizacji produkcji, wprowadzanie nowych metod agrotechnicznych i podniesienie kultury wsi — zwiększą jeszcze bardziej możliwości na tym odcinku.

W przemyśle cukrowniczym zobowiązania oszczędnościowe obejmują ogólną sumę 2 miliardów 14 milionów zł. M. in. suma oszczędności, wprowadzonych dzięki stosowaniu usprawnień i wynalazków robotników — wynosi około 1.310.388 zł.

W ramach zobowiązań, powziętych na cześć Kongresu Związków Zawodowych — suma oszczędności w przemyśle cukrowniczym będzie podniesiona o dalsze 300 milionów zł.

Załogi przodujące

Na zakończenie zjazdu odbyło się wręczenie sztandarów i dyplomów załogom przodujących cukrowni oraz odznaczeń dla wyróżnionych plantatorów. Ogólnopolski sztandar przechodni otrzymała delegacja cukrowni okręgu gdańskiego. W skali krajowej pierwsze miejsce i najlepszy wynik osiągnęła cukrownia Klecina, drugie — cukrownia Odmuchów, trzecie — cukr. Małoszyn.

Załogom przemysłowym sztandary wręczył wicemin. rolnictwa tow. Tkaczow, a rolnicy, otrzymali nagrody z rąk min. tow. Rumińskiego.

Trzecia konferencja korespondentów „Gazety Poznańskiej"

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

Na zakończenie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy odbył się w Poznaniu w dniu 8 maja trzeci zjazd korespondentów fabrycznych „Gazety Poznańskiej", Organu Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Redakcja „Gazety Poznańskiej" od pierwszej chwili swojego istnienia od grudnia 1948 r., pragnąc powiązać się ścisłą i bezpośrednią więzią z masami pracującymi miast i wsi, przystąpiła do organizowania sieci korespondentów robotniczych i chłopskich.

Do czasu powołania trzeciej konferencji, współpracę z redakcją nawiązało 120 korespondentów z terenu Poznania oraz blisko 300 korespondentów z terenu całego województwa.

Konferencja odbyła się w auli Akademii Handlowej. Wzięło w niej udział 115 uczestników.

Referat obrazujący aktualną sytuację polityczną wygłosił tow. Matynia, kierownik wydziału propagandy KW PZPR.

Po referacie naczelny redaktor Gazety Poznańskiej tow Stanisław Januszewski dokonał wręczenia nagród oraz stałych legitymacji korespondenckich ośmiu przodującym korespondentom fabrycznym.

W referacie instrukcyjno-organizacyjnym podkreślono dotychczas zbyt małą jeszcze liczbę kobiet wśród korespondentów. Omówiono wytyczne nowego konkursu, mającego na celu wskazanie przyczyn i możliwości usunięcia przejawów biurokracji oraz przeprowadzono krytyczną analizę pracy poszczególnych korespondentów.

W dyskusji tow. Hencowa wskazała na konieczność mocniejszego związania korespondenta fabrycznego z organizacją partyjną i załogą robotniczą na jego zakładzie pracy.

Dalsi korespondenci wypowiadali się na temat form współpracy z gazetą, o swoich trudnościach i bolączkach, o tematyce, która ich lub ich kolegów z zakładów pracy szczególnie interesuje, oraz wysuwano konkretne przykłady usprawnień zarówno pracy redakcji jak i samych korespondentów.

Tow. Jałoczyński zwrócił uwagę na odpowiedzialność korespondenta za drukowane słowo w gazecie. Tow. tow. Gajewski, Bykowski i Biegała zapowiedzieli nadsyłanie nie tylko informacji, ale również reportaży.

Inni korespondenci podając przykłady, jak załogi i kierownictwa niektórych fabryk poważnie liczą się z opinią korespondenta fabrycznego, tym mocniej podkreślili odpowiedzialność pracy korespondenta.

Dyskusja, w której wzięło udział 14 korespondentów stwierdziła, że korespondenci, współpracownicy „Gazety Poznańskiej" coraz lepiej rozumieją swoją rolę i żywo interesują się zagadnieniem prasy partyjnej.

Zebrani korespondenci postanowili w dalszym ciągu, jeszcze ściślej niż dotychczas współpracować tak z redakcją „Gazety Poznańskiej" jak i również nadsyłać wiadomości organom centralnym prasy partyjnej: „Trybunie Ludu" i „Trybunie Wolności. (j)

Zobowiązania włókniarzy i odzieżowców na cześć Kongresu Zw. Zawodowych

Pod znakiem przedterminowego wykonania planu i wprowadzenia w życie systemu oszczędnościowego — robotnicy wszystkich gałęzi przemysłu podejmują teraz nowe zobowiązania — dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych. Przemysł włókienniczy i przemysł odzieżowy — i tym razem wysuwają się na czoło. Oto niektóre meldunki:

Załoga PZPJG - 15 w Piławie Górnej ustala następujące zadanie na miesiąc maj:

Na 10 maja — odremontować stołówkę, na 15 maja — zorganizować Koło Zwalczania Analfabetyzmu, na 22 maja — oddać do użytku załogi odremontowaną łaźnię, żłobek czynny na dwie zmiany oraz uruchomić wodociąg w osiedlu robotniczym. Na 29 maja — zwiększyć jakość produkcji o 2,5 proc.

PZPB w Pieszycach zobowiązują się do dnia Kongresu podnieść liczbę współzawodniczących zespołów z 45 do 80. Liczba współzawodników indywidualnych podniesie się z 19 na 40 osób.

Poszczególne oddziały PZPW 14 (Zakład „R) w Białej, podejmują dla uczczenia Kongresu następująca zadania:

Przędzalnia — zmniejszy o 2 proc. postoje maszyn. Dział mech. - gospodarczy — wykorzysta o 100 proc. ładowność aut i zaprzęgów konnych przez zlikwidowanie pustych przebiegów oraz przeprowadzi we własnym zakresie remont wieży chłodniczej. Tkalnia — da większy procent I gatunku. Farbiarnia zobowiązuje się podnieść współczynnik oszczędnościowy na barwniki i chemikalia, podnosząc równocześnie jakość farbowania. Wykończalnia podniesie ilość towaru I gat. z 95 na 97 proc.

Załoga PZPL-16 w Lubawce określa datę wykonania planu na 17 grudnia br; załoga Roszarni Lnu i Konopi w Będzisławiu — na 15 listopada; Państw. Fabryka Szpul w Lubawce — na 1 listopada; Roszarnia Lnu i Konopi w Mieszkowicach — na 30 października. Załoga PZPL w Chełmku Śląskim jest najambitniejszą, stawiając najbliższy termin — 20 września, z tym, że ponad plan wykona dodatkowo 610.300 m tkanin.

Przyśpieszenie i zwiększenie produkcji oraz podniesienie jakości tkanin przez załogi fabryk włókienniczych dopinguje pracowników przemysłu odzieżowego do podejmowania — na cześć Kongresu — zwiększonych zobowiązań.

M. in. załoga Górnośląskich Zakł. Przem. Odzieżowego w Bielsku zobowiązała się wykonać plan półroczny do dn. 25 czerwca br., a plan miesięczny za maj w 105 proc.; zaoszczędzić do 22 maja — 32 m tkaniny ubraniowej, 40 m podszewki, 30 m rękawówki, 40 m płótna, 20 m satyny i 500 m krajki. Podnieść jakość produkcji z 92 na 100 proc.

Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego uchwaliły wykonać do dn. 22 maja br. 5.000 koszul ponad plan i wykonać plan roczny do dnia 30 października br.

Załoga Łomnickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego podniesie w maju jakość produkcji do 98 proc. I gatunku, do 25 maja wykona plan miesięczny i zaoszczędzi w maju 288.000 zł. Janina Walczyk i Stefania Wiśniewska, bezpartyjne pracownice fabryki, zobowiązały się indywidualnie wykonać poza stale wykonywaną pracą podprasowaczek, zrobić dodatkowe prace ręczne. (k. w.)

W sprawie repatriacji obywateli radzieckich

Na terytorium Polski mieszka do obecnej chwili pewna liczba obywateli radzieckich, którzy byli wywiezieni do Niemiec podczas wojny światowej 1941—1945 r. Wielu z nich zwraca się do redakcji gazet z z prośbą o informacje w sprawie powrotu do ZSRR.

Polska Agencja Prasowa upoważniona jest do wyjaśnienia, iż wszyscy obywatele radzieccy, którzy zostali przesiedleni z ZSRR wskutek wojny światowej i mieszkają obecnie na terytorium Polski, mogą zwracać się o informacje dotyczące powrotu do kraju:

1) do oddziału repatriacji obywateli radzieckich, Legnica, ul. Orzeszkowej 17,

2) do przedstawicieli oddziału repatriacji obywateli radzieckich w miastach:

a) Warszawa - Praga, Park Paderewskiego, b) Wrocław, ul. Sienkiewicza 79, c) Gdańsk, ul. Okopowa 1-b, d) Szczecin, ul. Wojska Polskiego 96.

3) do Konsulatów radzieckich:

a) Warszawa, ul. I Armii Wojska Polskiego 2-4, b) Kraków, ul. Szopena 1, c) Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Batorego 15, d) Szczecin, ul. Piotra Skargi 14.

4) bezpośrednio na punkcie zborny obywateli radzieckich w Wołowie, woj. wrocławskie,

5) do miejscowych organów administracji polskiej, które będą okazywać pomoc obywatelom radzieckim w przetransportowaniu ich na punkt zborny i w zaopatrzeniu ich w bezpłatne dokumenty jazdy.

Pod powyższe adresy można zwracać się osobiście lub na piśmie.

Wszyscy udający się do kraju obywatele radzieccy mają prawo zabrać z sobą cały swój majątek ruchomy i rzeczy osobiste. Na punkcie zbornym w Wołowie każdy obywatel radziecki otrzymuje bezpłatnie kwaterę z pościelą, gorące pożywienie i pomoc lekarską. Dzieci do lat 5, a także chorzy, otrzymają wyżywienie specjalne. Osoby specjalnie tego potrzebujące, otrzymają odzież i obuwie.

Przetransportowanie z punktu zbornego w Wołowie do miejsca zamieszkania w ZSRR przeprowadzone będzie wg ustalonego porządku na koszt państwowy.

Listonosze na kierowniczych stanowiskach

W uznaniu zasług położonych przy rozwoju placówek pocztowo-telegraficznych, Śląsko - Dąbrowska Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telegrafów mianowała ostatnio 27 pracowników fizycznych na kierownicze stanowiska.

M. in. listonosz wiejski Konrad Dzierżenga mianowany został naczelnikiem Urzędu Pocztowego w Radlinie. Jeden z pierwszych przodowników pracy wśród pocztowców listonosz Józef Malik mianowany został naczelnikiem Urzędu Pocztowego Katowice-Ligota.

Pracownik rejonowego Urzędu Pocztowego w Chorzowie monter Józef Wylezoł, za zasługi przy rozbudowie tego urzędu mianowany został kierownikiem Centrali Telefonicznej.

SOM przekraczają plany prac wiosennych

W czasie tegorocznej kampanii wiosennej, która w wielu województwach dobiega już końca, poważną rolę odgrywają spółdzielcze ośrodki maszynowe (SOM).

W pracach wiosennych bierze udział 2.368 ośrodków maszynowych oraz ok. 1.500 punktów gromadzkich stałych lub sezonowych, dokładnie i starannie przygotowanych w okresie jesieni i zimy do pracy nie tylko pod względem technicznym ale również organizacyjnym.

Pracę w polu rozpoczęły ośrodki maszynowe w trzeciej dekadzie marca i pracują dotychczas bez przerwy.

W zainicjowanym współzawodnictwie między ośrodkami wiele z nich już w kwietniu przekroczyło plan prac wiosennych. Wykonanie zobowiązań 1-majowych podwyższyło jeszcze wyniki w woj. poznańskim, np. pow. Rawicz wykonał 200 proc. planu prac traktorowych. SOM w Olbrzychu—300 proc. planu zasiewów, SOM w Ostrowiu — 258 proc. planu zasiewów. W woj. warszawskim wyróżnił się pow. Sochaczew, gdzie SOM wykonały 218 proc. planowanych orek. Te wysokie wyniki osiągnięto przede wszystkim dzięki wytężonej pracy obsługi maszyn, która pracowała nierzadko w ciągu nocy.

Na uwagę zasługują traktorzyści SOM w Dobrej — pow. Szczecin, którzy przy likwidacji odłogów zaorywali po 5 ha dziennie, zużywając 13,5 kg. paliwa na 1 ha. 5 ha dziennie zaorywał również traktorzysta Wróblewski w woj. katowickim, pracując na traktorze „Lanz Buldog" o mocy 35 koni mechanicznych. Traktorzysta Promowicz z woj. wrocławskiego osiągnął doskonały wynik, orząc traktorem „Ford Fergusson" o mocy 15 KM. W ciągu 5 dni zaorał on 23 ha, czyli 4,6 ha dziennie, podczas gdy norma dzienna dla tego typu traktora wynosi 1,5 — 1,75 ha

Osiągnięcia brygad kobiecych w przemyśle węglowym

Ruch współzawodnictwa pracy wśród kobiet, zatrudnionych w przemyśle węglowym, obejmuje coraz szersze rzesze robotnic i pracownic.

Obecnie 106 brygad kobiecych, zatrudnionych w sortowniach 24 kopalń, bierze udział we współzawodnictwie o zmniejszenie zawartości kamienia w węglu eksportowym. Współzawodniczące brygady osiągnęły poważne wyniki.

Specjalnie wyróżniły się brygady przodownicy pracy Anny Kurpik i Hildebrandt, pracujące w kopalni „Dębieńsko". Poważne wyniki osiągnęły także brygady kobiece w kopalniach Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

W kopalni „Jowisz", gdzie oczyszczanie węgla odbywa się ręcznie, w dwóch sortymentach węgla zmniejszono zawartość kamienia do zera.

Współzawodnictwo pracy w porcie szczecińskim

Współzawodnictwo pracy w porcie szczecińskim obejmuje coraz liczniejsze zespoły robotników, zatrudnionych przy odbudowie i rozbudowie portu

Na czoło pracowników zatrudnionych przy budowie wielkiego taśmowca dla masowych przeładunków węgla, wysunęli się ślusarz Kazimierz Chudziński, który wykonał 350 proc. normy, spawacz Henryk Krysia — 350 proc. normy, kesoniarze: Józef Urbaniak i Józef Krawczyński — 323 proc. oraz zbrojarze: Stanisław Piaseczny, Stanisław Maliszewski, Stanisław Biernacki i Stanisław Szałwa — po 218 proc.

Ogółem przy budowie tego obiektu w kwietniu br. 15 robotników zdobyło zaszczytne miano przodowników pracy.

W pracach przy budowie wielkiego magazynu drobnicowego na nabrzeżu „Starówka" wyróżnili się: koźlarz, Rudnicki — 280 proc., ślusarz Witkowski — 270 proc. normy.

W pracach przy budowie magazynu drobnicowego „Odra" czołowe miejsca zajęli: robotnik Kowalski i murarz Rozgórski — po 200 proc. normy oraz cieśla Aleksander Linkowski — 180 proc. We współzawodnictwie grupowym zwyciężyła grupa ciesielska Szramskiego, która wykonała 140 proc. normy.

Uroczystość rozpoczęcia budowy Akademii Górniczo-Hutniczej

W dniu 9 bm. odbyła się w Krakowie uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę bloku Śląskiego Domu Studentów Akademii Górniczo-Hutniczej. Blok ten powstaje z ofiarności śląsko - dąbrowskiego świata pracy.

W uroczystości wzięli udział wiceminister Oświaty — E. Krassowska, wojewoda śląsko-dąbrowski — inż. Jaszczuk, wicewojewoda śląsko-dąbrowski — Ziętek oraz przedstawiciele WRN z Katowic z przewodniczącym Tkoczem na czele. Kraków reprezentowany był przez przedstawicieli władz państwowych, partyjnych i miejskich z wojewodą Pasenkiewiczem na czele.

Po przemówieniach, rektor Goetel odczytał akt erekcyjny, który wmurowany został w zręby powstającego gmachu.

Po zakończeniu uroczystości położenia kamienia węgielnego odbyła się druga, którą było wręczenie modelu nowoczesnej węglowej maszyny wrębowej, ofiarowanej studentom A. G. przez studentów Instytutu Górniczego im. J. Stalina w Moskwie. Przekazania daru dokonał prorektor Biernawski.

Przewodniczący „Bratniej Pomocy" A. G. Androsiuk, przesłał młodzieży radzieckiej gorące, serdeczne podziękowanie oraz zapewnienie, że w szeregach postępowej młodzieży, walczącej o pokój, nigdy nie zabraknie studentów Akademii Górniczej, że sprawa walki o pokój jest i będzie dla nich sprawą naczelną.

Obrady przodowników szkolenia zawodowego

Rola i zadania kół ZMP w Ośrodkach Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa były tematem obrad krajowej konferencji w Warszawie, która zgromadziła około 100 młodych przodowników szkolenia zawodowego.

Aktywistów ZMP z Ośrodków Szkolenia Zawodowego powitał dyr. dep. Min. Budownictwa. Michotek. „Usilne i systematyczne szkolenie — powiedział m. in. dyr. Mchotek — i stałe podwyższanie kwalifikacji stworzy nowe młode, pełne entuzjazmu i oddane sprawie Polski Ludowej, kadry". Referat n. t. „Zadania młodzieży w walce o pokój" wygłosił przedstawiciel Zarz Gł. ZMP, Zdzisław Wróblewski. O zadaniach ZMP-owców w Ośrodkach Szkolenia Zawodowego mówił kier. Wydziału Szkolnego ZG ZMP — Lubelczyk.

Uczestnicy narady zwiedzą w dniu 11 bm. kilka ośrodków budownictwa w stolicy m. in. trasę „W — Z", Centralny Dom PZPR, Dom Słowa Polskiego, gdzie zaznajomią się praktycznie z metodami nowoczesnej budowy i osiągnięciami przodowników pracy.

Festiwal Muzyki Ludowej

Zespół podhalański biorący udział w Festiwalu Muzyki Ludowej, który rozpoczął się 8 maja w Warszawie

Przemysł elektrotechniczny przekroczył plan

W kwietniu br. przemysł elektrotechniczny wykonał wartościowy plan produkcji w 103 proc. według cen przedwojennych.

Na czołowe miejsce wysuwa się produkcja maszyn elektrycznych, której plan został wykonany w 118 proc. oraz produkcja aparatów elektrycznych — w 109 proc. Produkcja żarówek wykazuje przekroczenie planu o 9 proc.

Traktorzysta burmistrzem Augustowa

Miejska Rada Narodowa w Augustowie wybrała jednomyślnie na stanowisko burmistrza miasta Walentego Łukasiewicza.

Nowoobrany burmistrz pracował dotychczas, jako traktorzysta w Państwowych Zakładach Zbożowych.

Z KRAJU

GRN WINNA PRACOWAĆ DLA DOBRA CHŁOPÓW

(Koresp. wł.) Na wniosek Gminnego Komitetu PZPR zreorganizowano Gminną Radę Narodową w Gruduszu (pow. Ciechanów) gdyż dotychczasowi radni źle wywiązywali się ze swych obowiązków.

Obecnie do nowopowstałej Rady weszły trzy kobiety. W Radzie są licznie reprezentowani bezpartyjni chłopi małorolni. (RJ).

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W CHOSZCZNIE

(Koresp. wł.) Spółdzielnia Spożywców „Osadnik" w Choszcznie pod Szczecinem wybudowała w ostatnich miesiącach trzy nowe lokale sklepowe oraz odremontowała dwa. W jednym z nich mieści się obecnie magazyn, a w drugim nowy sklep.

Spółdzielnia „Osadnik" w Choszcznie na ostatnim walnym zebraniu spotkała się z dodatnią oceną pracy ze strony swej Centrali: CSS „Społem" (US)

NOWA PRZETWÓRNIA RYBNA

Centrala Rybna uruchomiła w Ustce przetwórnię rybną. Przy przetwórni czynna jest m. in. wędzarnia o 16 piecach, fabryka sztucznego lodu.

GARBARNIE POMORSKIE PRZEKROCZYŁY KWARTALNY PLAN PRODUKCJI

Garbarnie woj. pomorskiego wykonały w pierwszym kwartale br. plan wartościowy produkcji w 110 proc. Na pierwsze miejsce wysunęła się garbarnia w Chojnicach, wykonując plan w 131 proc.

REMONTY BUDYNKÓW MIESZKALNYCH WE WROCŁAWIU

Samorząd wrocławski przeprowadzi w tegorocznym sezonie budowlanym remonty 428 budynków mieszkalnych. Na wykonanie tych robót przeznaczono 548.400 tys. zł.

NAGRODY DLA RYBAKÓW PRZODOWNIKÓW

Ośmiu rybaków — przodowników pracy, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w wiosennej akcji zarybieniowej jezior mazurskich, otrzymało nagrody w wysokości od 4 do 15 tys. zł.

WOJ. KRAKOWSKIE WYKONAŁO Z NADWYŻKĄ PLAN KONTRAKTACJI

Rolnicy woj. krakowskiego do dnia 9 bm. zakontraktowali ok. 61 tys. szt. trzody chlewnej. Stanowi to 109 proc. planu.

NOWY DOM ZWIĄZKOWY W ŁODZI

W Łodzi odbyła się uroczystość otwarcia Domu Związkowego i odsłonięcie sztandaru Okręgowego Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego i instytucji użyteczności publicznej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rady Samorządowych, Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego. W części artystycznej wystąpiła orkiestra MZK w Łodzi.

NAGRODY DLA PLANTATORÓW BURAKA CUKROWEGO

300 przodujących plantatorów buraka cukrowego z pow. zamojskiego otrzymało nagrody pieniężne.

LIKWIDACJA BIMBROWNI W GMINIE WĄSEWO

(Koresp. wł.) Posterunek Milicji Obywatelskiej w gminie Wąsewo (pow. Ostrów Mazowiecki) zlikwidował bimbrownię, która znajdowała się w lesie w pobliżu wioski Suski Stare.

Właścicielem bimbrowni był Wacław Milek. Odwożeniem i rozprzedawaniem bimbru trudnili się Jan Laskowski zamieszkały we wsi Czarnowo gm. Goworowo (pow. Ostrołęka). (PF)

BURZA NAD KUJAWAMI

Silna burza, która przeszła nad Kujawami, wyrządziła szkody w Państwowym Ośrodku Kultury Rolnej w Więcławicach. Na skutek uderzenia pioruna w stodołę krytą trzciną, powstał pożar, który rozprzestrzenił się na dalsze zabudowania. Dzięki ofiarnej akcji ratunkowej straży pożarnych z Inowrocławia, Rojewan, Gąsek i Pakości zdołano uratować cały inwentarz żywy.

Kto tu winien?

Od dłuższego czasu daje się zauważyć bardzo nieprzyjemny fakt pobierania nadmiernych cen za wyroby Polskiego Monopolu Tytoniowego na zabawach tanecznych, organizowanych przez różnego rodzaju instytucje.

Dowodzi to, że zarządzenia zabraniające sprzedaży papierosów po cenach wygórowanych, o których zwykle przypomina starostwo, wydając zezwolenie na zorganizowanie balu są po prostu ignorowane.

Oto przykład w ostatnią sobotę na balu zorganizowanym przez Bratnią Pomoc Studentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego sprzedawano papierosy Nysa po 5 zł sztuka, Mocne po 7 zł, Górnik po 10 zł, a Kongresowe po 12 zł.

Porównując ceny pobierane za poszczególne gatunki papierosów, nie trudno zauważyć, że kalkulację przeprowadzono bez żadnego zastanowienia, albo też kierowano się złą wolą.

Zarządzenie Biura Cen starano się ominąć kalkulując ceny innych artykułów. Za pudełko zapałek żądano 10 złotych, a za butelkę piwa 60 zł.

Bratnia Pomoc Studentów SGGW zignorowała nie tylko zarządzenie, ale postąpiła bardzo nieładnie i nie po koleżeńsku w stosunku do swoich kolegów - studentów, których, jak dobrze wiemy, nie stać na płacenie paskarskich cen.

W stosunku do inicjatora łańcuszka papierosowego, któremu zbyt niską wydawała się prowizja udzielana przez PMT, powinno się wyciągnąć odpowiednie konsekwencje, a może oduczy to innych amatorów łatwego zarobku, nawet gdy zarobek ten idzie na cele organizacji. (iwa)

40 tysięcy zł zaoszczędzili dwaj murarze

Majster kotłowni jednej z fabryk krakowskich, Fr. Urbanek, zaoszczędził w kwietniu br. 475 ton węgla, uzyskując jednocześnie znaczne zwiększenie ilości bezwodnika węglowego, potrzebnego do produkcji. Usprawnienia Urbanka przyniosły ponad 1 milion zł oszczędności.

W tej samej fabryce murarze Staszczak i Niemczyk, wykorzystali przy remoncie paleniska kotła zużytą cegłę szamotową, oszczędzając ponad 40 tys. zł. Murarze ci skrócili przy tym czas remontu o ok. 300 godzin, co dało dalsze poważne oszczędności.

Robotnicy Matoga i Lemański, dzięki zastosowaniu odpowiedniego urządzenia przy pompach wiszących, dokonali znacznych oszczędności w zużyciu energii elektrycznej.

Przodownice pracy z PZZ w Braniewie

Coraz lepsze wyniki przynosi współzawodnictwo pracy między poszczególnymi brygadami PZZ.

25 kwietnia br. w Braniewie pracownice brygady konserwacji zboża w magazynie Nr 3 — Czesława Półchłopkówna, Stanisława Nowakówna, Maria Zakrzewska i Małgorzata Kolkówna przerobiły w ciągu jednej zmiany 110 ton żyta, czyli po 27,5 tony na osobę. Ponieważ wymagana norma wynosi 15 ton, zatem wyżej wymienione pracownice wykonały 183,3 proc. normy. (ha)

Nauki płynące z Czynu 1-Majowego w warszawskich zakładach pracy

Czyn Pierwszomajowy podjęty i wykonany przez wszystkie warszawskie zakłady pracy i instytucje dał nie tylko przyśpieszenie produkcji i zwiększenie wydajności pracy, nie tylko tysiące ton nadplanowej produkcji i miliony oszczędności, ale był równocześnie dla warszawskiej klasy robotniczej lekcją — jak należy pracę planować i organizować, był szkołą walki o zwiększenie produkcji przy równoczesnym zmniejszeniu wysiłku fizycznego, był znacznym krokiem naprzód w dziedzinie gospodarczej i na odcinku uświadomienia politycznego.

Nie był to czyn jednorazowy, nie była to dorywcza akcja, lecz jedynie etap w ogólnym marszu naprzód, etap, którego zakończenie jest równocześnie rozpoczęciem współzawodnictwa dla uczczenia piątej rocznicy Manifestu Lipcowego. Teraz, gdy zobowiązania zostały wykonane, mogą i muszą nam one posłużyć jako odskocznie do dalszych osiągnięć. Musimy sobie zdać sprawę z wszystkich dobrych stron, by je powtórzyć, i ze wszystkich niedociągnięć — by ich na przyszłość uniknąć.

Jakież to były zobowiązania pierwszomajowe? Większość polegała na wykonaniu planu pięciomiesięcznego w przeciągu czterech miesięcy. Ogólnie przemysł warszawski wykonał do 1 maja 39 procent planu rocznego.

Nie było to łatwe

Teraz, gdy o tym piszemy, wydaje się to pozornie zupełnie proste i łatwe. Nie było jednak ani łatwe, ani proste w fabrykach. Do osiągnięcia tych 39 procent (a wiele fabryk wykonało plan roczny w 40 i nawet w 42 proc.) trzeba było wysiłków nie tylko mięśni, ale i to przede wszystkim mózgów ogółu pracujących.

O tym, jak całe załogi pracowały nie tylko nad wykonaniem zobowiązań, ale i nad ich zaplanowaniem, świadczy przykład fabryki Schicht, gdzie załoga dwa razy poprawiała i powiększała powzięte zobowiązania. Widocznie początkowo nie przewidziano wszystkich możliwości i już w trakcie pracy załoga wysunęła znacznie dalej idące zobowiązania.

Realne zobowiązania

Na ogół zobowiązania były realne, o czym świadczy fakt, że wykonane zostały w terminie — najwyżej o dzień lub dwa wcześniej. Ze wszystkich zakładów warszawskich jedna tylko Garbarnia Nr 1 zobowiązań nie wykonała.

Czyn Pierwszomajowy dał więc poważne ilości ponadplanowej produkcji. Ale równie ważne były sposoby i drogi osiągnięcia tych zdobyczy. Zaktywizowanie mas robotniczych, rozbudzenie wśród robotników poczucia odpowiedzialności i pragnienia wykonania zobowiązań własnym wysiłkiem, własną pracą i pomysłowością, to doświadczenie, które pomogło w opracowaniu zobowiązań na 22 lipca.

Nowi racjonalizatorzy

W okresie Czynu Majowego Anna Wiktor z fabryki „Marciniak" zainicjowała podejmowanie indywidualnych zobowiązań. Czyn Majowy oprócz szerokiego współzawodnictwa na terenie poszczególnych zakładów, zrodził współzawodnictwo między dwoma analogicznymi działami w fabryce Wedel i Fuchs. W okresie Czynu Majowego wysunęły się dziesiątki robotniczych racjonalizatorów: — tow. Stopiński w f-ce im. Świerczewskiego, tow. Walaszczyk w PZO, tow. Olizarowicz u Borkowskich i in. W okresie Czynu Majowego tow. Trzaska u Wedla sam z własnej inicjatywy remontuje zniszczone, wycofane już z obiegu maszyny, tow. Post u Fuchsa konstruuje wózki do przewożenia ciężarów, które dały fabryce znaczne oszczędności. W tym okresie również wprowadzono różnego rodzaju usprawnienia, jak np. transporter u Schichta, dzięki któremu przy przewożeniu gotowej już produkcji można do minimum zredukować pracę fizyczną.

Były również braki

Na odcinku produkcyjnym Czyn Majowy był przemyślany do końca i dał bardzo poważne osiągnięcia. A na odcinku walki z marnotrawstwem? Tu osiągnięcia są również poważne. Daje się jednak zauważyć pewien brak.

Z wyjątkiem „Marciniaka", zakłady nie miały szczegółowo opracowanych i rozbitych na poszczególne miesiące planów oszczędnościowych. Stąd wypływały takie pozornie dziwne zjawiska jak to, że w f-ce „Perun" zaplanowano na dzień 1 Maja wygospodarować 3 miln. zł, a wygospodarowano — 12 miln. To właśnie jest dowodem, że sprawa ta nie była należycie dyskutowana przez całą załogę. To samo spotkaliśmy w PMS, gdzie dzięki inicjatywie załogi osiągnięto oszczędności znacznie przewyższające sumę za planowaną.

Większość fabryk nie doceniła własnych możliwości, nie doceniła inicjatywy własnych załóg, nie zmobilizowała wokół tego zagadnienia wszystkich pracujących. I tego niedociągnięcia należy unikać przy opracowywaniu i wykonywaniu zobowiązań lipcowych.

Wykonanie Czynu Majowego zbiegło się z podejmowaniem zobowiązań lipcowych. Większość zakładów podjęła je już na akademiach majowych. Zobowiązania te z Warszawskich Zakładów Aparatury Oświetleniowej (dawn. „Marciniak", „Borkowscy"), f-ki im. Świerczewskiego, Fuchsa, Wedla i innych już podawaliśmy.

Ważne jest obecnie to, żeby załogi należycie opracowały plany oszczędnościowe, by wykonywanie ich mogło być kontrolowane przez całą załogę, tak jak jest kontrolowane wykonywanie zobowiązań produkcyjnych.

Z. KWIECIŃSKA.

150 autobusów węgierskich „Mawag" wzmocni tabor MZK

Linie trolleybusowe wzdłuż Alei Niepodległości

Min. Komunikacji zakupiło dla MZK 150 autobusów węgierskich „Mawag". Pierwszych 50 wozów ma przybyć w ciągu najbliższych tygodni. Zapadła też decyzja budowy nowej linii trolleybusowej w Alei Niepodległości. Linia ta przy zbiegu Alei z ul. Koszykową będzie się łączyła z trolleybusem nr „52".

Starania władz miejskich o wzmocnienie taboru MZK nowymi autobusami — zakończyły się pomyślnie. Min. Komunikacji zakupiło w Budapeszcie na rachunek MZK — 150 autobusów typu „Mawag". Jak wiadomo — w marcu br. Węgrzy przysłali do Warszawy na próbę 1 wóz tej marki. Autobus podczas 2-tygodniowej próby zdał egzamin. Ma on pojemność „Chaussona", jest krótszy, lecz szerszy.

Koszty tej transakcji zostaną pokryte ze specjalnej pożyczki, którą ma otrzymać stolica na polepszenie warunków komunikacji miejskiej.

Nie lekceważyć zaplecza technicznego

Jednocześnie też MZK mają otrzymać 2 doświadczalne autobusy włoskie, typu wielkomiejskiego. Gdy próby wypadną pomyślnie, kto wie, czy w przyszłym roku nie zobaczymy na ulicach Warszawy jeszcze jednego typu autobusu.

Uzyskanie przez miasto tak wielkiej ilości taboru, który jeszcze w tym roku wejdzie do ruchu, wymaga przyśpieszenia budowy nowych garaży, a przede wszystkim stacji obsługi. Garażowanie bowiem wozów na świeżym powietrzu, zwłaszcza zimą, mogłoby się odbić fatalnie na stanie wozów.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane otrzymało więc polecenie, aby jak najenergiczniej zajęło się odbudową zniszczonej stacji obsługi MZK przy ul. Żoliborskiej.

Mokotów zwyciężył

Puszczenie trolleybusu Aleją Niepodległości ma przede wszystkim na celu połączenie zachodniej części Mokotowa ze Śródmieściem (ulicą Koszykową). Na Mokotowie bowiem panuje ożywiony ruch budowlany. Jedna tylko WSM ma zamiar oddać do użytku jesienią br. około 500 mieszkań.

Nowa linia trolleybusowa byłaby uruchomiona we wrześniu br.

W związku z uruchomieniem linii autobusowej w Alei Niepodległości, upadła koncepcja puszczenia trolleybusu na dolny Czerniaków przez ul. Belwederską. Linia ta otwarta zostanie dopiero po zrealizowaniu połączenia dolnej części ulicy Belwederskiej z nową Marszałkowską, biegnącą przez teren Pól Mokotowskich. Fragmentem tego połączenia byłaby m. in. ul. Skolimowska. Budowa połączenia ulica Belwederska (dół) z nową Marszałkowską (Pola Mokotowskie) ma się rozpocząć jesienią br.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zależy od Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy. (Ek)

Pan restaurator „oszczędza"

Zasadę „nic nie może się zmarnować" stosuje na szeroką skalę właściciel restauracji „Pod akacjami" przy ul. Grójeckiej.

W ostatnią niedzielę do obiadów popularnych i klubowych dodawano tutaj nieświeże kartofle, pozostałość z obiadów sprzed kilku dni, polane równie nieświeżym sosem.

Podobno wypadki takie zdarzają się „Pod akacjami" dość często — pan restaurator „oszczędza". (sz)

Motocykle dla wyróżnionych instruktorów SOM

Centrala Rolnicza w Warszawie przydzieliła ośrodkom maszynowym woj. olsztyńskiego 5 popularnych motocykli „SHL" 125, z których 3 otrzymają wyróżniający się pracą instruktorzy powiatowi ośrodków maszynowych przy Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Lidzbarku Warmińskim i Morągu (trzeci powiat nie został dotychczas wytypowany). A pozostałe motocykle przypadną w udziale — najlepszym pracownikom terenowym olsztyńskiego Oddziału Centrali Rolniczej.

Przed połączeniem RTPD i ChTPD

Przed połączeniem RTPD i ChTPD we wszystkich placówkach obydwu Towarzystw w Łodzi zostali wybrani delegaci na Zjazd w ogólnej liczbie 39.

Kierownicy świetlic i zakładów wychowawczych RTPD i ChTPD nawiązali ze sobą już obecnie przed połączeniem ścisłą współpracę, która polega m. in. na wymianie doświadczeń i wyników w pracy pedagogicznej i wychowawczej.

Nastąpiła również koordynacja na odcinku akcji kolonijnej. Umożliwi ona wysłanie podczas wakacji wielu tysięcy dzieci, przede wszystkim z miasta do miejscowości letniskowych. Dzieciom ze wsi umożliwi się zwiedzenie miast.

Budowa nowej elektrowni w Gorzowie

Zjednoczenie Energetyczne okręgu poznańskiego przystąpiło w 1947 r. w Gorzowie do budowy nowoczesnej elektrowni. Uruchomienie i włączenie do sieci energetycznej pierwszego turbozespołu nastąpi, w myśl zobowiązań pracowników zatrudnionych przy budowie, w rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego.

Nowa elektrownia w połączeniu z elektrowniami cieplnymi w Poznaniu i w Szczecinie, a w przyszłości elektrownia wodna w Dychowie, będą zasilały Ziemię Lubuską, okręg szczeciński i poznański.

Największa w Polsce Szkoła Pożarnicza

W Nysie na Śląsku Opolskim otwarto największą w Polsce szkołę pożarniczą. Stanie się ona głównym ośrodkiem wyszkoleniowym korpusu oficerskiego, podoficerskiego i specjalistów straży pożarnych. Koszt budowy szkoły, w wysokości 35 miln. zł, pokryto z funduszów państwowych i dotacji samorządu śląskiego.

W uroczystości otwarcia szkoły wzięli udział m. in.: przewodniczący Woj. Rady Narodowej w Katowicach — poseł Tkocz, wicewojewoda śląsko - dąbrowski — płk. Ziętek oraz przedstawiciel KW PZPR — tow. Tandej i wojewódzki inspektor pożarnictwa — ppłk. Mikuła.

Likwidacje oddziałów TUR i TUL

Na podstawie decyzji Prezydenta m. st. Warszawy z dn. 10.12.1948 r. zarządzono likwidację stowarzyszeń:
1) Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
2) Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych RP.

Likwidator stowarzyszeń wzywa wierzycieli, aby w ciągu 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia w Monitorze Polskim zgłosili swe wierzytelności do Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w likwidacji na adres Warszawa, Al. Róż 7, lub do Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych RP. w likwidacji Warszawa, pl. Starynkiewicza 7 pokój 224".

„TRYBUNA LUDU"
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Komitet
Nakład R.S.W. „Prasa"
Redakcja:
Warszawa, ul. Smolna 12.
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział zagraniczny 8-62-05. Dział miejski 8-71-82. Mutacje 8-71-79.
Centrala: 8-82-28, 8-51-04, 8-62-05 8-57-62, 8-57-64.
PRENUMERATA:
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres partyjna zł 75.— zagraniczna zł 300.—
Konto PKO — Nr I-1374.
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa, ul. Smolna 13. tel. 8-29-84.
Kolportaż tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń: 8-50-22.
Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.
B-77130

100.000 udziałowców WSS „Każdy związkowiec-spółdzielcą"

Zainicjowana przez KCZZ w ramach współzawodnictwa między spółdzielczością czechosłowacką i polską akcja werbowania członków związków zawodowych do Spółdzielni Spożywców pod hasłem „Każdy związkowiec — spółdzielcą" przyniosło w Warszawie dodatnie rezultaty.

Warszawskiej Spółdzielni Spożywców przybyło w okresie od 15.II do 15.III br. 20.641 udziałowców. Zorganizowano w 303 większych zakładach pracy zebrania pracowników, na których omawiano zagadnienia spółdzielczości spożywców.

Najlepsze wyniki w jednaniu nowych członków WSS osiągnięto w następujących zakładach pracy:

„Motozbyt" Biuro Handlu Zagranicznego, którego pracownicy zapisali się do WSS — w 100 proc., Monopol Zapałczany — 98 proc., PKO — 94 proc. i PDT — 94 proc.

W rezultacie liczba udziałowców WSS wzrosła prawie do 100.000 (99.920 czł.), a fundusz udziałowy, wynoszący obecnie 54.880.555 zł zwiększył się prawie o 17 proc. B. B.

25 milionów cegieł rozbiórkowych dla Warszawy

W ramach prowadzonej akcji dostawy cegły rozbiórkowej przybyło z Wrocławia i Szczecina do stolicy już kilkadziesiąt pociągów, zawierających ogółem ponad 25 miln. cegieł.

Transporty przychodzą bezpośrednio na adres warszawskich przedsiębiorstw budowlanych, które we własnym zakresie dokonują rozładunku, przesyłając cegłę bezpośrednio na budowy.

Największą ilość pociągów przejmuje Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, które zmagazynowało na swych większych budowach m. in. na Kole i na Mokotowie ponad 14 miln. cegieł, a więc ilość, która w bieżącym sezonie wystarczy dla wszystkich robót tego przedsiębiorstwa.

Rozgardiasz, panujący początkowo na miejscu wyładunku, powodowany nieregularnym podstawianiem pociągów został zlikwidowany. Pomogły w tym odprawy oszczędnościowe w KW PZPR, na których sprawa ta była przedmiotem dyskusji. W wyniku interwencji KW, uregulowano ostatecznie terminy podstawiania transportów i wyładunek odbywa się sprawnie bez płacenia „postojowego".

Wrocław i Szczecin zobowiązały się dostarczyć stolicy do końca sezonu rozbiórkowego ogółem 70 milionów cegieł rozbiórkowych. Ilość ta pokryje znaczną część zapotrzebowania Warszawy, zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym, na które przeznacza się większość otrzymywanej cegły. (jam.)

Trawniki zamiast chodników na Placu Unii

Klomb, otaczający cokół dawnego pomnika na pl. Unii, był ostatnio przysłowiową „kością niezgody" między publicznością, a regulującymi ruch milicjantami. Chodnik wokół klombu i stojąca na nim gablotka z numerami „Stolicy" były pretekstem do przechodzenia przez środek placu i skracania sobie drogi, co znacznie utrudniało zachowanie bezpieczeństwa ruchu.

Gablotkę usunięto, zdjęto także betonowe płyty, które przez dłuższy czas leżały na placu, ostatnio zaś rozpoczęto w końcu prace przy założeniu zieleńca na miejscu dawnego chodnika. Pracownicy Terenów Zielonych wywożą piasek, zastępując go czarnoziemem, sprowadzanym z pola Mokotowskiego. Jeżeli transport i pogoda dopiszą — najpóźniej za dwa tygodnie w miejscu chodnika wyrośnie młoda trawa.

Przedstawiciele komisariatów MO uczestniczą w obradach DRN

Pierwszy raz w historii plenarnych posiedzeń Dzielnicowej Rady Narodowej Praga — Północ wzięli udział w tych obradach przedstawiciele komisariatów M. O., zdając sprawozdanie miesięczne ze swojej działalności.

Wprowadzenie tej nowości przyczyni się do zacieśnienia współpracy między MO a Społecznymi Komisjami Kontroli, dając gwarancję szybkiego wykrywania i likwidowania przestępstw w dzielnicy. (w. b.)

Skrzynka zażaleń przy DRN świeci na razie pustką

DRN Praga - Północ umieściła na drzwiach wejściowych do swojego lokalu skrzynkę zażaleń.

Wszyscy mieszkańcy dzielnicy powinni składać do tej skrzynki zażalenia, uwagi, prośby o interwencję itp.

DRN po otrzymaniu listów zajmie się troskami mieszkańców.

Dotychczas jednak skrzynka umieszczona na drzwiach Dzielnicowej Rady Narodowej Praga - Północ świeci pustką. Nie wszyscy bowiem o niej wiedzą. Interesanci Rady nadsyłają wprawdzie uwagi, zażalenia, ale przez pocztę, narażając się dlatego na niepotrzebne wydatki.

Z drugiej zaś strony Dzielnicowa Rada Narodowa zbyt mało dba o spopularyzowanie skrzynki. Radni powinni ze swej strony poinformować poprzez Komitety Blokowe mieszkańców dzielnicy o uruchomieniu skrzynki zażaleń. (w. b.)

Ruch na „Poniatowskim" jest szkodliwy dla „sodówek"

Zainstalowane na moście i wiadukcie Poniatowskiego lampy sodowe (dar Holandii), doskonale widoczne w czasie mgły, okazały się bardzo wrażliwe na wstrząsy jakim wskutek ożywionego ruchu podlega konstrukcja mostu. W rezultacie żywot lamp jest trzy razy krótszy niż tych samych lamp, ustawionych na gruncie stałym.

Już obecnie więc na moście widzimy ciemne pasy jezdni, gdyż zapas holenderskich żarówek sodowych kończy się.

W związku z tym władze miejskie rozważają projekt przeniesienia „sodówek" w Aleje Waszyngtona. (K)

Wyrok na szkodników z Ubezpieczalni Społecznej

W dniu 9 bm. w Wydziale Doraźnym Sądu Okręgowego w Warszawie odbyła się rozprawa, przeciwko 6 pracownikom Ubezpieczalni Społecznej. Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław Wachowicz, Zygmunt Jaskółka, Kacper Tokaj i Kazimierz Puchłowski. Akt oskarżenia zarzucał im, że jako pracownicy Ubezpieczalni Społecznej zatrudnieni w składnicy lekarstw, przywłaszczyli sobie lekarstwa i materiały opatrunkowe na ogólną sumę 500 tysięcy złotych. Ponadto odpowiadali: Marian Bogucki i Stefan Honory, oskarżeni o to, że jako kierownicy składnicy materiałów aptecznych nie dopilnowali stanu powierzonej składnicy, nie sporządzali remanentów i przywłaszczali sobie spirytus apteczny, uzupełniając powstałe braki wodą.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i skazał Wachowicza, Jaskółkę, Tokaja na karę więzienia po 8 lat, Kazimierza Puchłowskiego na 6 lat więzienia, a sprawę Boguckiego i Honorego postanowił przekazać do rozpatrzenia w trybie zwykłym.

RADIO

CZWARTEK — 12 MAJA

Sygnał czasu: 5.10, 12.00. Wiadomości: 5.15, 6.00, 7.00, 8.00, 12.03, 17.00, 18.45, 21.00, 23.00.

5.20 koncert dla świata pracy, 6.15 muzyka rozrywkowa, 8.35 Wszechnica Radiowa, 8.55 „Daleko od Moskwy" Ażajewa, 9.15 przerwa, 11.40 audycja dla przedszkoli, 12.15 muzyka, 12.20 audycja dla wsi, 12.50 przerwa. 15.30 [illegible] Zaremby z dziećmi. 15.50 [illegible]ka ogólna, 16.00 „Arc[illegible] Odzyskanych". 16.20 B[illegible] — kompozytor dnia, 17.15 „[illegible]kość wieśniacza". 18.40 Felieton poświęcony pamięci Lebiediewa Kumacza. 19.00 Festiwal muzyki ludowej. 20.00 Wszechnica Radiowa. 21.25 Audycja „Szpilek". 21.40 Sergiusz Rachmaninow. 22.00 Chopin opuszcza Warszawę—słuchowisko. 22.40 Muzyka. 23.10 Koncert symfoniczny. 23.50 Koniec audycji.

Ilja Erenburg 199

BURZA

Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz

— Wyraźnie — rzekł Minajew. — Dam ci zresztą jeszcze jeden dowód, z całkowicie odrębnej dziedziny — postanowiłem się ożenić. Co — nie wierzysz? Całkiem naprawdę i ty ją znasz — z Olgą.

Józef nie zorientował się. No tak, jest taka Olga, zdaje się ruda... Ale co ma z tym wspólnego „ożenek"?...

Minajew jak gdyby odgadł jego myśli:

— To najlepsza ilustracja do tego, co powiedziałeś. Czyż mógłbym pomyśleć o tym rok temu — na tamtym przeklętym kurhaniku?... Przecież gdyby ktoś wtedy powiedział, że za rok dokonam oświadczyn według wszelkich prawideł, to posłałbym go do diabła... Myślałem wówczas raczej o pogrzebie, niż o weselu. Sam powiedziałeś „przełom"... Pochwalasz wybór?

— Dlaczegożby nie? Zdaje się, że jest poważna... A w ogóle zadziwiające... Wszystkich wyśmiewałeś, chełpiłeś się, że nikogo nie masz i wtem — buch!... Pomiędzy Dzisną a Dnieprem... Jak w powieści...

Po wyjściu Minajewa Józef po raz pierwszy zastanowił się nad tym, że jednak wojna skończy się na pewno, on powróci do Kijowa, przyjadą Raisa, mama z Alusią. A może mama umarła? Raisa nie odpowiada, kiedy zapytuję, co jest z mamą. Naturalnie — mamie ciężko jest przeżyć to wszystko — wyczerpujące życie, ewakuację. Sześćdziesiąt cztery lata — wiek nie bagatelny! Nagle Józef poczuł strach o Raisę, że jest na froncie. Do dnia dzisiejszego wydawało mu się to naturalne, teraz zaś pomyślał z rozpaczą: to zrozumiałe, że ja walczę, ale dlaczego Raisa?... Zapragnął zwykłego szczęścia — świadomości, że po skończeniu wojny odnajdzie żonę, dom. Bez tego nawet walczyć jest trudno. Możliwe, że to poruszyły go słowa Minajewa — kobieta, pieszczota, zaciszność znalazły się w świecie wojny. A może rozraniło mu się serce przez bliskość Kijowa? Dowódca powiedział wczoraj: „teraz już niedługo"... Tak, Kijów jest zupełnie blisko... Co prawda my idziemy bardziej od północy, na Czernobyl, ale mimo to niedaleko... Józef zaczął mierzyć palcami dwukilometrówkę. A serce nie przestawało bić mocniej. Wszystko przypominało mu tutaj rodzinne miasto — drzewa, mowa, gwiazdy. W oczach miał garbatą ulicę, szedł tam pod górę wraz z Raisą. Czy możliwe, że znowu pójdą razem do ogrodu?... Raisa poruszała długimi rzęsami, mówiła: „No, co ma z tym wspólnego ten Jaszczenko? Czy mogę mu powiedzieć o tym, jak cię kocham? Ty nic a nic nie rozumiesz!..." A przecież to była prawda — wielu rzeczy wtedy nie rozumiał, wszystko miało być jakby według planu. W rzeczy samej zaś to było daleko bardziej skomplikowane... Pod Stalingradem zrozumiał w ciągu trzech miesięcy więcej, niż przed tym w ciągu lat trzydziestu... Aby tylko nic się nie stało z Raisą! My już nigdy się nie rozstaniemy... Jeśli się przeżyje coś takiego, to już nie wolno później rozstawać się nawet na jeden dzień...

A Minajew siedział i lekko pochyliwszy głowę na bok pisał:

„Kochana Mamuleczko!

Możesz mi pogratulować — odmachaliśmy w ciągu tygodnia sto kilometrów. Wynika z tego, że tyleż wykonali również i Niemcy, ale gratulacje się im nie należą. Wczoraj zapytałem wziętego do niewoli fryca, co też sądzi on o przyszłości, ale odpowiedział mi, że nie może myśleć, bo natarł sobie pęcherze na nogach. A co do mnie, to nie tylko myślę o przyszłości, ale nawet ożeniłem się. Nie sądź, że to jest głupia frontowa przygoda. Olga ma bardziej surowe zasady, niż wszystkie dziewczęta, które spotykałem po świecie, to prawie akademiczka pod tym względem, brakuje jej tylko rozprawy doktorskiej i okularów. Ukończyła dziesięciolatkę i wybierała się do instytutu pedagogicznego, ale z wyroków losu i Hitlera została żołnierzem łączności. Z pewnością będzie się Ci podobała, podoba się wszystkim, a poza tym powiedziała mi dzisiaj, że ja udaję wesołka, jest to określenie ulubione przez Ciebie. Mamulo kochana, wkrótce zwalimy się tobie na głowę! Przedsięwezmę wszelkie środki, żeby führera nie ukradli tak jak duce, w najgorszym razie trzeba będzie go zabić. Droga Mamuleczko, oczekuj więc w najbliższej przyszłości twojego głupiego Mitusia i jego bardzo niegłupiej połowicy!"

Wyszedł i zapytał starego włościanina:

— Ile jest kilometrów do Pakula?

Obok stał wesoły czołgista, wyciągnął się, podniósł rękę do furażerki i poważnie oświadczył:

— Towarzyszu kapitanie, właśnie my tu z dziadusiem kalkulowaliśmy — ile stąd kilometów do Berlina?

ROZDZIAŁ VII.

W środę ósmego września z jednotygodniowym opóźnieniem zaczął się rok szkolny. Dyrektor szkoły Aleksy Mikołajewicz Steszenko wygłosił przemówienie: „Włączeni dziś do kultury europejskiej, postaramy się usprawiedliwić zaufanie okazane nam przez führera i wyhodować żniwiarzy oświaty na tym polu, które zostało zaorane przez wspaniały oręż niemiecki"... Mowa napisana była zawczasu, ale mimo to dyrektor jąkał się z przejęcia. Chwała Bogu, odrobiłem już swoje, pomyślał wychodząc ze szkoły. Na rogu bulwaru podszedł do niego lekarz dentysta Lewszyn:

— Zna pan nowinę?... Ale to w największej tajemnicy... Powiedział mi komendant dworca, wstawiłem mu koronkę.. Niemcy rozpoczęli ewakuację.

Oficjalne wyniki wyścigu P—W

Komisje Sędziowskie Drugiego Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga — Warszawa, zorganizowanego przez redakcję „Rudeho Prava" i „Trybuny Ludu", ogłosiły następujące wyniki:

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA OGÓLNA

1.	Francja II	110:13:31
2.	Polska I	110:16:57
3.	C. S. R. I	110:25:59
4.	Francja I	110:27:17
5.	Polska II	110:52:09
6.	Rumunia I	110:56:03
7.	C. S. R. II	111:38:26
8.	Francja III	111:46:23
9.	Polska III	111:54:55
10.	Bułgaria I	112:10:17
11.	C. S. R. III	112:14:22
12.	Węgry I	112:25:20
13.	Węgry II	113:30:17
14.	Bułgaria II	115:48:59
15	Bułgaria III	116:47:13
16.	Finlandia	119:36:12
17.	Rumunia II	120:52:37

WYNIKI INDYWIDUALNE

1.	Vesely CSR	36:26:36
2.	Herbułot Francja	36:38:31
3.	Riegert Francja	36:38:55
4.	Garnier Francja	36:42:05
5.	Bathie Francja	36:42:35
6.	Wójcik Polska	36:42:48
7.	Pietraszewski (P)	36:51:42
8.	Sere (W)	36:52:46
9.	Sałyga (P)	36:52:47
10.	Puklicky (CSR)	36:55:53
11.	Benedetto (F)	36:57:17
12.	Holubec (CSR)	36:59:02
13.	Leśkiewicz (P)	37:00:54
14.	Rzeźnicki (P)	37:07:51
15.	Sandru (R)	37:08:10
16.	Siemiński (P)	37:11:52
17.	Kovacs (W)	37:13:54
18.	Angjeli (A)	37:17:14
19.	Nikulescu (R)	37:17:30
20.	Wrzesiński (P)	37:18:50
21.	Darbois (F)	37:20:35
22.	Nowoczek (P)	37:20:58
23.	Kapiak (P)	37:21:29
24.	Węglenda (P)	37:21:32
25.	Czyż (P)	37:25:32
26.	Donati (F)	37:25:42
27.	Kristev (B)	37:27:29
28.	Mich (P)	37:28:16
29.	Negoescu (R)	37:28:37
30.	Gougeon (F)	37:30:46
31.	Pavlas (CSR)	37:32:38
32.	Chicomban T. (R)	37:33:17
33.	Veverka K. (CSR)	37:33:57
34.	Jenik (CSR)	37:34:35
35.	Chicomban N. (R)	37:36:12
36.	Dobrev (B)	37:39:58
37.	Kaizer (W)	37:40:25
38.	Targoński (P)	37:43:03
39.	Hanus (CSR)	37:43:20
40.	Motyka (P)	37:47:21
41.	Nordhadian (R)	37:50:22
42.	Kertesz (W)	37:51:58
43.	Veverka A. (CSR)	37:55:07
44.	Nedellec (F)	37:56:02
45.	Dymov (B)	37:56:55
46.	Doleżalik (CSR)	38:07:42
47.	Mladek (CSR)	38:10:50
48.	Vida (W)	38:11:58
49.	Konstantinov (B)	38:12:24
50.	Gesev (B)	38:18:49
51.	Olszewski (P)	38:27:32
52.	Bukowski (P)	38:32:26
53.	Bohdan (CSR)	38:33:17
54.	Kudert (P)	38:38:35
55.	Giorgiev (B)	38:52:03
56.	Kote (A)	38:53:46
57.	Labois (F)	39:18:27
58.	Gociman (R)	39:18:53
59.	Chiohodaru (R)	39:24:09
60.	Javorik (CSR)	39:25:51
61.	Mayer (W)	39:36:27
62.	Niemi (Finl.)	40:07:38
63.	Pellinen (Finl.)	40:10:34
64.	Christow (B)	40:14:45
65.	Punkinen (Finl.)	40:18:00
66.	Milev (B)	40:20:25
67.	Rajcew (B)	40:23:04
68.	Dinev (B)	40:46:11
69.	Dobrev (B)	41:23:56
70.	Petrescu (R)	42:09:29
71.	Machajlov (B)	43:08:39

Uroczyste rozdanie nagród uczestnikom wyścigu P—W

We wtorek o godz. 18 odbyła się w sali teatralnej Polskiej YMCA uroczystość rozdania nagród uczestnikom II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga — Warszawa. W dniu bowiem zakończenia wyścigu na Stadionie W. P. drużynie zwycięskiej w ostatecznej klasyfikacji — Francji II, była wręczona jedynie nagroda Prezydenta RP.

Sala teatralna przy ul. Konopnickiej okazała się za mała, aby pomieścić wszystkich, którzy przybyli na uroczystość, pragnąc zobaczyć jeszcze raz uczestników wielkiej imprezy. Wiele osób stało w hallu przy wejściu na salę, przysłuchując się tylko temu, co dzieło się wewnątrz, o dostaniu się bowiem do środka nie było już mowy.

Na sali obecni byli m. in.: ambasador Republiki Czechosłowacji p. Pisek, redaktor naczelny „Rudeho Prava" tow. Novy, redaktor naczelny „Trybuny Ludu" tow. Kasman, przewodniczący KCZZ tow. Burski, dyrektor GUKF tow. Motyka, delegaci i kierownicy ekip zagranicznych biorących udział w wyścigu, wszyscy zawodnicy, sędziowie, przedstawiciele prasy itd.

Akademię zagaił tow. red. Kasman, który w przemówieniu swym podkreślił znaczenie imprezy organizowanej przez dwa bratnie organy partyjne — „Rude Pravo" i „Trybunę Ludu". Wyścig Praga—Warszawa poza walorami wielkiej imprezy sportowej, ma również głęboki wydźwięk polityczny i stał się manifestacją pokoju na trasie od Pragi do Warszawy. Red. Kasman podziękował wszystkim uczestnikom wyścigu za ich udział w imprezie, która jeszcze bardziej przyczyniła się do zacieśnienia więzów przyjaźni między państwami demokracji ludowej.

Do prezydium akademii tow. Kasman zaprosił ambasadora Piska, tow. tow.: Burskiego, Motykę, dyr. RSW „Prasa" — Herbsta, prezesa PZKol. Gołębiowskiego i ppłk. Czarnika.

Po odegraniu hymnów państwowych Polski i CSR, zabrał głos redaktor naczelny „Rudeho Prava" tow. Vilen Novy, który wygłosił niezwykle żywe i mocne przemówienie.

„Z roku na rok wyścig organizowany przez „Trybunę Ludu" i „Rude Pravo" staje się coraz świetniejszy i większy. Impreza nasza wyszła szeroko poza ramy sportowe i nosi wyraźny akcent polityczny. W dobie, kiedy na zachodzie podżegaczę wojenni wciąż snują nową wojnę i straszą ludzkość bombą atomową, nasza impreza jest pięknym przykładem, jak można żyć w innym duchu i budować nowe, lepsze życie. Impreza ma na celu zamanifestowanie tego, co było celem obrad ostatniego kongresu w Paryżu i Pradze. Celem tym jest walka o utrzymanie pokoju. Udział w imprezie przedstawicieli najzdrowszej części robotniczej klasy Francji — której przewodzi Maurice Thorez oraz robotniczej klasy Finlandii — podnosi jeszcze bardziej znaczenie całej imprezy. Nie wątpię, że przyszły wyścig Warszawa — Praga będzie jeszcze wspanialszy i jeszcze większy. I każdy wyścig z roku na rok będzie coraz potężniejszy. Szczerze się cieszę, że wyścig wygrali właśnie robotnicy-sportowcy Francji".

Po przemówieniu red. Novego tow. dyr. Motyka wręczył nagrody uczestnikom wyścigu. Zwycięska drużyna w ostatnim etapie Łódź—Warszawa — Polska I, otrzymała nagrodę Premiera Rządu RP tow. Cyrankiewicza — 6 rowerów wyścigowych. Dalsze dwie drużyny, a więc CSR II i Polska II, otrzymały również wartościowe nagrody. Zwycięzca ostatniego etapu Pietraszewski, otrzymał nagrodę Marszałka Żymierskiego — rower wyścigowy. W dalszym ciągu kolejno nagradzani byli dalsi kolarze, zarówno w klasyfikacji drużynowej, jak i indywidualnej.

Na zakończenie uroczystości odegrano „Międzynarodówkę". We środę kolarze zagraniczni zwiedzać będą stolicę, a wieczorem część ekip uda się do kraju.

*

We wtorek w godzinach popołudniowych kolarze, uczestniczący w międzynarodowym wyścigu Praga — Warszawa, złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Poprzedzani orkiestrą, kolarze 8 państw wyruszyli sprzed hotelu Bristol. Na czele szli, niosąc wieniec, Francuz — Herbulot, Czechosłowak — Vesely, zwycięzca wyścigu i Rumun — Nikulescu.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odegrano Międzynarodówkę, a następnie przy dźwiękach hymnów narodowych Polski i Czechosłowacji złożony został wieniec.

Pietraszewski finiszuje

Na stadion WP wjeżdża zwycięzca etapu Łódź — Warszawa

Uroczystość zakończenia wyścigu P—W

Na oświetlonym podium stoją trzy zwycięskie drużyny: polska, francuska i czechosłowacka

Wywiad z kierownikiem ekipy francuskiej

Zwycięska drużyna Francji II, która zajęła w ogólnej klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce — nie przestaje budzić powszechnego zainteresowania. Niepozornie wyglądający Francuzi z maleńkim Bathie na czele, jadąc tylko we trójkę wygrali w pięknym stylu wyścig i nie pozwolili wydrzeć sobie prowadzenia. Na czym opiera się sukces kolarzy francuskich?

Oto co mówi kierownik techniczny drużyny:

— *„Mamy lepszą technikę i lepszy sprzęt — dlatego wygraliśmy. Nie jest dla mnie dziwne, że trzech naszych zawodników nie zdołało ukończyć wyścigu i odpadło na trasie. Zawodnicy moi nie są właściwie przygotowani do tak poważnej imprezy, a przyczyną tego jest brak treningu i późne rozpoczęcie sezonu. Zaczęliśmy jeździć dopiero w pierwszych dniach kwietnia. Wszyscy kolarze ciężko pracują i nie mają zbyt wiele czasu na trening. Muszę jednak stwierdzić, że reprezentanci francuscy mieli najlepszą technikę i taktykę jazdy ze wszystkich drużyn, biorących udział w wyścigu. Kolosalnym również atutem moich zawodników jest posiadanie dobrego sprzętu. Naprawdę dobry rower widziałem jedynie u Veselyego. W kolarstwie mamy poza tym bogate tradycje i jest to sport drugi co do popularności we Francji po piłce nożnej. Zwycięstwo nie przyszło nam łatwo — i dlatego przyniosło nam pełne zadowolenie, gdyż przeciwnicy nasi byli naprawdę wartościowymi sportowcami. Impreza „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" była naprawdę wielką imprezą i pozostawiła nam niezatarte wspomnienia".*

ZATOPEK NA STADIONIE WP

Zdjęcie dokonane w czasie biegu na 5 km., w którym Zatopek uzyskał doskonały czas 14,10, 8 min.

Wiadomości z ZSRR

W PRZEDEDNIU ŚWIĘTA RADIOFONII

MOSKWA. — W dniu 7 maja w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych odbędzie się uroczysta akademia poświęcona świętu radiofonii i 54 rocznicy publicznego pokazu pierwszego na świecie odbiornika radiowego, wynalezionego przez wybitnego fizyka rosyjskiego, A. Popowa.

W dniu 8 maja odbyła się z okazji święta radiowego druga tura konkursu radioamatorów, krótkofalowców.

12 maja w Moskiewskim Domu Inżynierów i Techników odbędzie się otwarcie Wszechzwiązkowej Wystawy Twórczości Radioamatorskiej.

Dnia 5 bm. odbyła się jubileuszowa sesja Towarzystwa Radiotechniki i Telekomunikacji.

DEKADA LITERATURY KAZACHSKIEJ

MOSKWA, — W okresie między 10 i 20 maja odbędzie się w Moskwie dekada literatury kazachskiej. W celu wzięcia udziału w dekadzie przyjedzie do Moskwy około 40 pisarzy, prozaików i poetów, w tej liczbie kilku pieśniarzy ludowych — akynów. Wraz z nimi przybędzie do stolicy większa grupa przedstawicieli sztuki kazachskiej.

W dni dekady kazachscy pisarze i artyści wystąpią w rozmaitych salach koncertowych Moskwy. Główna akademia odbędzie się w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych.

W Centralnym Domu Literatów zostanie otwarta wystawa literatury kazachskiej. W okresie władzy radzieckiej przełożono na język kazachski dzieła wielu wielkich pisarzy rosyjskich i radzieckich.

W czasie przygotowań do dekady wydano w języku rosyjskim około 40 utworów pisarzy kazachskich.

FILM „BITWA STALINGRADZKA" PRZED JUBILEUSZEM

Z okazji Święta Zwycięstwa ukazał się na ekranach Związku Radzieckiego nowy film dokumentarny, pt.: „Bitwa Stalingradzka".

Film ten wskrzesza niezapomniane obrazy wielkiej historycznej bitwy pod Stalingradem. Z niezwykłą siłą i wyrazistością pokazuje film, jak towarzysz Stalin kierował działaniami wojennymi pod Stalingradem.

— Film ten — pisze „Prawda" — jest ogromnie interesujący i budzi w ludziach radzieckich usprawiedliwione poczucie patriotycznej dumy.

Prawda historyczna łączy się w tym filmie z wielkim mistrzowstwem artystycznym. Film jest nowym, wielkim sukcesem radzieckiej sztuki kinematograficznej.

PRZED JUBILEUSZEM PUSZKINOWSKIM

MOSKWA. — W Moskwie odbyło się pod przewodnictwem A. Fadiejewa posiedzenie plenum Wszechzwiązkowego Komitetu Obchodu 150 rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina.

Przedstawiciele komitetów puszkinowskich poszczególnych republik ZSRR złożyli sprawozdanie z przebiegu przygotowań do jubileuszu.

Akademia nauk i instytuty naukowe odbywają sesje poświęcone życiu i twórczości Puszkina. Wydawnictwa państwowe przygotowują do druku utwory poety.

Sekretarz komisji zagranicznej Związku Pisarzy Radzieckich, Apletin, zakomunikował, że w krajach demokracji ludowej odbywają się zakrojone na szeroką skalę przygotowania do jubileuszu puszkinowskiego. Stworzono już komitety jubileuszowe w Polsce, Bułgarii, Czechosłowacji, Albanii i na Węgrzech.

Roman Szydłowski

Brygada szlifierza Karhana

W 16 teatrach Pragi gra się bardzo różne sztuki, w bardzo różny sposób. Znajdziemy w repertuarze i „Sen nocy letniej" Szekspira i „Mieszczanina szlachcicem" Moliera, „Borysa Godunowa" Puszkina i „Trzy siostry" Czechowa, „Wrogów" Gorkiego, jak i „Dostigajewa" tegoż autora, wiele klasycznych sztuk czeskich (m. innymi cykl inscenizacji powieści klasyka czeskiej literatury Jiraska), Czajkowskiego, Smetanę i Puciniego, współczesnych autorów radzieckich (z Jacobsonem na czele), „Świętą Joannę" Shawa, „Obronę Ksantypy" Morstina, „Odwety" Kruczkowskiego i „Strzały przy ul. Długiej" Świrszczyńskiej, wesołe komedie ludowe i polityczne — wreszcie kilka czeskich sztuk o współczesnej problematyce. Wśród nich zasługuje na uwagę sztuka pt. „Mordercza przepaść" („Mordova rokle" Stehlika) poruszająca problematykę wsi czeskiej, oraz nowa, niezwykle interesująca sztuka Wacława Kani pt. „Brygada szlifierza Karhana" („Parta brusicze Karhana"). O niej właśnie chcę pisać.

Podobnie jak różnorodny jest repertuar, różnorodny też jest sposób inscenizacji. Począwszy od mieszczańskiej secesji, z której powoli, nie bez trudu wyzwalają się praskie teatry — skończywszy na socjalistycznym realizmie. Każdy teatr ma swoje oblicze ideowe i artystyczne. Do najbardziej postępowych zalicza się w Pradze „Teatr Realistyczny", który gra sztukę „Mordercza przepaść". Lecz zupełnie odrębną pozycję awangardową, w najlepszym tego słowa znaczeniu, posiada teatr E. F. Buriana: D 49. Sam dyrektor, znany ze swych lewicowych przekonań sprzed wojny, niezwykle i wszechstronnie utalentowany reżyser, aktor, dramaturg, poeta, redaktor miesięcznika i tygodnika, oraz kompozytor, wieloletni więzień hitlerowskiego obozu koncentracyjnego — jest aktywnym członkiem Partii. Kolektyw aktorski podziela jego poglądy polityczne. Teatr mieści się w związkowym Domu Kultury, a widownię stanowią głównie robotnicy i komunistyczna inteligencja. Nie jest więc przypadkiem, że właśnie ten teatr wystawił „Brygadę szlifierza Karhana".

Wacław Kania, autor sztuki jest robotnikiem największej praskiej fabryki „Sokołowo". Talent dziennikarski ujawnił w gazecie fabrycznej, ponadto pisywał korespondencje do „Rudeho Prava" i innych gazet partyjnych i związkowych. Sztuka miała pierwotnie formę scenariusza filmowego (który zostanie zresztą zrealizowany). Filmowcy doradzili tow. Kani, aby przerobił ją również dla teatru.

Czechosłowacja rozpoczęła 1 stycznia 1949 roku realizację pierwszego swego planu 5-letniego. Sprostać wielkiemu wysiłkowi budowy podstaw socjalizmu może tylko klasa robotnicza, pełna entuzjazmu, współzawodnicząca w walce o wykonywanie miesięcznych i rocznych planów. Czy tego rodzaju nastroje panowały wśród wszystkich czeskich i słowackich robotników? Trzeba otwarcie powiedzieć, że nie. Znaczna część robotników rozumiała wielkość nowych czasów, i znaczenie nowych zadań, miała dość entuzjazmu i odwagi, aby pracować po nowemu, rewolucyjnie przekraczać stare normy produkcyjne, przyswajać sobie nowe metody i sposoby, walczyć z czasem i o czas. Ale nie wszyscy. Powstało więc zamówienie społeczne: napisać sztukę, która by mobilizowała robotników do walki o wykonanie planu 5-letniego, do organizowania brygad współzawodnictwa pracy, która by przedstawiła robotnikom sprawę wykonania i przekroczenia planu, jako sprawę honoru każdego człowieka pracy i całej załogi. Sztuki spełniła swoje zadanie. Jest celna, wartościowa zarówno ideowo, jak i artystycznie. Niech mówią fakty: robotnicy fabryki, w której pracuje autor, zorganizowali odrazu brygady współzawodnictwa pracy, pod wpływem przedstawienia „Brygady szlifierza Karhana".

A oto treść sztuki: stary szlifierz Karhan jest wzorem świadomego i utalentowanego robotnika. Pracuje bardzo dobrze, uczy młodych, nie ukrywając tajemnic swej sztuki, rozumie, że fabryka jest w warunkach budowy socjalizmu własnością robotników. Natrafia na opory wśród swych rówieśników, starych szlifierzy; nie rozumieją oni zachodzących przemian i obawiają się, że zwiększenie produkcji wywoła podwyższenie norm i spowoduje przy zwiększonym wysiłku obniżkę płac. Karhan jest bezpartyjny, lecz współpracuje ściśle z Komitetem Partyjnym (ukazanym doskonale w sztuce), bierze udział w jego posiedzeniach związanych z zagadnieniami produkcji i widz może się łatwo domyśleć, że z biegiem czasu stanie się członkiem Partii. Organizacja partyjna udziela mu też swego pełnego poparcia.

Wacław Kania (autor sztuki) pokazuje aktorom jak należy obchodzić się z maszyną. Po lewej stronie Józef Kozak grający tytułową rolę szlifierza Karhana

Walka toczy się o rekonstrukcję zniszczonej przez Niemców fabryki, oraz o jej dalszą rozbudowę. Karhan ma za sobą młodych, a stopniowo pociąga też starych robotników, nawet tych najbardziej opornych. Tylko jeden wyraźny wróg pozostaje na uboczu, prowadząc reakcyjną propagandę szeptaną, zostaje jednak zdemaskowany i ukarany. W fabryce powstają dwie brygady, współzawodniczące ze sobą o szybszą i lepszą produkcję: brygada starych, z Karhanem na czele i brygada młodych, której przewodzi jego syn. Rywalizacja między brygadami powoduje dramatyczne konflikty między ojcem i synem. Młodzi pracują lepiej i szybciej — starzy zostają w tyle. Ambicja starego Karhana cierpi niepomiernie z powodu porażki poniesionej we współzawodnictwie z synem. Dochodzi między nimi do gwałtownej scysji. W końcu jednak godzą się w dążeniu do wykonania i przekroczenia planu produkcyjnego. Ogromny wysiłek starego Karhana pozwala mu pokonać wszystkich młodych szlifierzy plan zostaje wykonany przed terminem, i cała załoga obchodzi uroczyście święto zwycięstwa socjalistycznych form pracy.

Wielką zasługą teatru Buriana jest nie tylko wybór sztuki, lecz również znakomita jej inscenizacja. Skrótowe dekoracje pokazują na scenie prawdziwą fabrykę i wprowadzają widza doskonale w nastrój wielkiego zakładu przemysłowego. Aktorzy grają realistycznie i świetnie. Widzimy na scenie prawdziwych robotników, a nie artystów udających robociarzy. Podziwiać można, jak doskonale potrafili uchwycić specyficzny sposób bycia, poruszania się i język robotników. Przedstawienie ma doskonałe tempo, ani chwili nie nuży; częstokroć zapomina się, że jesteśmy w teatrze — wydaje się, że cała akcja rozgrywa się naprawdę w fabryce. Wielką i nową aktorską kreację stwarza Józef Kozak w roli starego Karhana. Jasne jest, że stare sposoby gry mieszczańskiego teatru na nic się nie zdają w robotniczych sztukach. To też Kozak gra po nowemu: niezwykle prosto i silnie bez żadnego patosu, czy zbędnego gestu, oszczędnie w mimice i ruchach, odcinając ostro słowa a zarazem z wewnętrznym ciepłem, uśmiechem i poczuciem humoru, tak typowym dla robotników. Doskonały jest również Leo Spacil w roli Jarka, syna starego Karhana. Cały zespół składa się zresztą ze znakomitych artystów, z których trudno kogokolwiek wyróżnić.

Bratnia Czechosłowacja posiada w „Brygadzie szlifierza Karhana" cenną sztukę, odpowiadającą wymogom nowych czasów. Problematyka obu naszych krajów, budujących podstawy socjalizmu jest wiele podobna. Sądzę, że byłoby bardzo dobrze, gdyby sztukę Wacława Kani przełożono na polski język i grano na scenach Ludowej Polski. Nasi pisarze i nasze teatry mogą w niej znaleźć wiele ciekawego materiału dla poszukiwań nowej twórczości dramatycznej i nowego oblicza naszych scen, a polski postępowy widz przyjmie sztukę zapewne równie entuzjastycznie, jak mieszkańcy Pragi, którzy co wieczór oklaskują gorąco doskonałe przedstawienie w teatrze Buriana.

KROPKI NAD „i"

Przez słomkę

CZŁOWIEK-WAMPIR MORDOWAŁ I SPIJAŁ KREW SWYCH OFIAR PRZEZ SŁOMKĘ

Rozpuszczał Trupy w Kwasie Siarczanym w Wannie

LODOWATY SPOKÓJ MORDERCY

Anglik Haigh "Zmęczył Się" Pierwszym Mordem, Potem Szło Mu Gładko

LONDYN. — Zbrodniarz, jakiego nie znają nawet archiwa Scotland Yard'u, gdzie detektywi równie

Oto czołowa wiadomość wychodzącego w Nowym Jorku pisemka w języku niemal polskim, ale o treści amerykańskiej — forrestalowskiej.

W godle każdego numeru tego pisma, zwącego się „Nowy Świat" czytamy:

SILNY DZIĘKI SWEJ NIEZALEŻNOŚCI, NIEZALEŻNY OD NIKOGO DZIĘKI SWEJ SILE
NOWY ŚWIAT
JEST TAK TU JAK I W POLSCE
MIARODAJNYM WYRAZICIELEM
OPINJI PUBLICZNEJ

„Miarodajny wyraziciel opinii pulicznej tak tu jak i w Polsce" — jak widać na załączonym obrazku, jest rzeczywiście poważnym i miarodajnym organem. Tylko z początku było mu trudno zdobyć takie stanowisko — „potem poszło gładko".

(x).

Wewnętrzne życie i „Tajny Agent"

Klerykalne „Słowo Powszechne" zapowiada na 1-ej stronie numeru z dnia 10 maja druk powieści pt.

„TAJNY AGENT"

„Głównym jej celem" — czytamy w zapowiedzi — *jest zainteresowanie Czytelnika barwną fabułą".*

A na str. 3-ej tego samego numeru „Słowa Powszechnego" czytamy:

„Nawet wielcy uczeni zainteresowali się historią Kościoła tak, jakby to była historia polityczno-eklezjastyczna i często nie zauważali sprawy głębszej — sprawy wewnętrznego, duchowego życia Kościoła".

Teraz zaś, po przeczytaniu powieści „Tajny Agent" w „Słowie Powszechnym" — na pewno to „wewnętrzne, duchowe życie" zauważa.

(x).